

Sztakelberg, J. I.

"Pamiętniki o polskich spiskach i powstaniach 1831-1864" N. W. Berga : powstanie dzieła i jego losy

Przegląd Historyczny 59/1, 41-66

1968

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

„Pamiętniki o polskich spiskach i powstaniach 1831—1864” N. W. Berga.

Powstanie dzieła i jego losy*

W grudniowym numerze miesięcznika „Biblioteka dla Cztienija” z roku 1863 pisano: „Mamy obecnie specjalnego korespondenta w polskich ziemiach zagranicznych — N. W. Berga, który jak zwykle będzie się zajmował sprawami polskimi, ale w ciągu roku obiecujemy czytelnikom jego korespondencje z tych wszystkich miejsc, które są szczególnie interesujące ze względów politycznych”. Nieco niżej dodano, że w pierwszych numerach 1864 roku pojawi się szereg artykułów N. W. Berga traktujących „o kwestii polskiej”¹.

Zapraszając Berga do współpracy i rozgłaszając ten fakt, redaktor czasopisma, P. D. Boborykin, liczył zapewne na zainteresowanie czytelników i, co za tym idzie, na zdobycie prenumeratorów. Miesięcznik, który przed rokiem przeszedł w jego ręce, zupełnie podupadł. Niegdyś bardzo popularny, na początku lat sześćdziesiątych był stopniowo spychany na dalszy plan przez „Sowriemiennik” i „Otieczestwiennye Zapiski”.

W stosunku do powstania polskiego redakcja czasopisma starała się niejako zająć pozycję obiektywną, a w każdym razie odcinała się od antypolskiej klikki Katkowa. W tym samym grudniowym numerze miesięcznika wyłożył to stanowisko artykuł redakcyjny pt. „Obecny status kwestii polskiej”. Myślą przewodnią tego artykułu było twierdzenie, że „obecne powstanie z jego hasłem «granice 1772 roku lub śmierć» nie jest sprawą całego narodu polskiego [...] program tego powstania jest dziełem szlachty i polskiego duchowieństwa”².

Jakkolwiek było w istocie, P. D. Boborykin mógł podkreślić później w swych wspomnieniach, że był „jedynym spośród ówczesnych redaktorów «grubych» czasopism, który podczas powstania wysłał specjalnego korespondenta do Warszawy i Krakowa — N. W. Berga, uchodzącego za najlepiej zorientowanego w sprawach polskich spośród naszych pisarzy”³.

Mikołaj Wasiljewicz Berg (1823—1884) znany był uprzednio jako poeta-tłumacz (zwłaszcza z przekładu „Rękopisu Krółodworskiego” i dzieł Mickiewicza) i jako eseista. Kilka lat wcześniej wyszło książkowe wydanie jego korespondencji z obłąconego Sewastopola⁴. Nieco później

* Tłumaczyła z rosyjskiego Irena Galster.

¹ „Biblioteka dla Cztienija”, 1863, grudzień, s. 3 i 7 (O podpiskie na żurnal).

² Tamże, s. 120.

³ P. D. Boborykin, *Za pół wieka*, Moskwa—Leningrad 1929, s. 267.

⁴ N. W. Berg, *Zapiski ob osadie Siewastopola* t. I—II, Moskwa 1858. Szczegółową analizę tej pracy zawiera artykuł B. M. Cymierinowa, *Istoczniki i proischożdienije „Zapisok ob osadie Siewastopola” N. W. Berga*, w pracy zbiorowej *Małossledowannije istoczniki po istorii SSSR XIX—XX ww.*, Moskwa 1964, s. 175—200.

(w roku 1859), jako korespondent czasopisma „Russkij Wiestnik“, wyjeżdżał do Włoch, do Garibaldiego. Dwa lata (1860—1861) spędził na Bliskim Wschodzie jako korespondent pisma „Nasze Wriemia“ (jego szkice o Syrii i Palestynie publikowała „Biblioteka dla Cztiennija“). Wreszcie w lutym 1863 roku wyjechał do Warszawy jako korespondent „Sanktpietierburskich Wiedomosti“⁵. Tak więc czytelnicy „Biblioteki dla Cztiennija“ mogli mieć pewność, że otrzymają rzetelną informację o wydarzeniach w Polsce.

Korespondencje Berga pojawiają się już w styczniowym numerze 1864 roku „Biblioteki dla Cztiennija“. Były to artykuły typu przeglądownego pt. „Dwa pierwsze lata ostatnich ruchów w Polsce“⁶ i zawierały szczegółowy przegląd wydarzeń poprzedzających powstanie — od pierwszych manifestacji do stracenia Jaroszyńskiego. Trzecia z rzędu korespondencja, zatytułowana „Kraków i moje w nim przygody“⁷, zaznajamiała czytelników w działalnością polskiej emigracji w Krakowie i z polityką rządu austriackiego. Najwięcej miejsca autor poświęcił opisowi swego aresztowania i wydalenia z Krakowa przez władze austriackie (później Berg sugerował, iż przyczyną tego były intrzygi pewnych osobistości z otoczenia namiestnika Królestwa Polskiego⁸).

W artykułach, napisanych lekkim stylem felietonowym, Berg wyrażał swój punkt widzenia (wytrwale utrzymywany i później) na politykę rządu i namiestników carskich w Polsce, politykę, która, jego zdaniem, w głównym stopniu przyczyniła się do wybuchu powstania. Załączał także Berg dokumenty i informacje, które po raz pierwszy (a czasem i ostatni) pojawiły się w prasie rosyjskiej. Należy do nich m. in. pełny tekst „Protestu“ horodelskiego⁹, a także własny przekład Berga polskich hymnów: „Boże coś Polskę“ i „Z dymem pożarów“¹⁰, które później cenzura systematycznie wykreślała z jego artykułów¹¹. Również szczegółowy opis manifestacji horodelskiej, przytoczony przez Berga według relacji „pewnego polskiego wędrowca“, nigdy więcej nie był publikowany¹². Sprawy te, jak również brak w artykułach Berga jaskrawej polonofobii — z punktu widzenia „Moskowskich Wiedomosti“ obowiązującego czasopiśmiennictwo owych lat — spowodowały, że już pierwszy artykuł Berga redakcja opatrzyła komentarzem, iż chcąc zachować koloryt i styl artykułu żadnych zmian nie wprowadza, ale nie w pełni podziela zdanie autora. Że również Główny Urząd do Spraw Cenzury nie był zadowolony z artykułów Berga, mówi w swych wspomnieniach P. D. Boborykin¹³; świadczy o tym uwaga re-

⁵ Korespondencje Berga w „Sanktpietierburskich Wiedomostiach“ pod ogólnym tytułem *Warszawskie pisma* zaczęły pojawiać się od numeru 52 z 6/13 marca 1863. Do 22 maja wydrukowano 56 „listów“. W tymże czasie ukazały się w gazecie jeszcze 22 podpisane korespondencje Berga: *Dzień Warszawy* (nr 74 z 5/17 kwietnia 1863), oraz *Warszawska cytaiel* (nr 76 z 7/19 kwietnia 1863). Później nie pojawiały się już korespondencje z jego podpisem, ale można sądzić, że liczne doniesienia z Warszawy i Krakowa są także pióra Berga. Według świadectwa P. A. Jefriemowa autorem korespondencji z Królestwa i z Krakowa, sygnowanych w tejsze gazecie literą B, był również Berg.

⁶ „Biblioteka dla Cztiennija“, 1864, styczeń, s. 1—39, oraz luty, s. 1—51.

⁷ Tamże, marzec, s. 1—53.

⁸ Instytut Literatury Rosyjskiej (Dom Puszkiniowski) AN ZSRR w Leningradzie [dalej: IRLI], f. 265, op. 2, d. 202, k. 11.

⁹ „Biblioteka dla Cztiennija“, 1864, luty, s. 32—33.

¹⁰ Tamże, s. 19—21.

¹¹ IRLI, d. 23113/C XVI b. 10, nr 53, w. 106; Centralne Państwowe Archiwum Literatury i Sztuki [dalej: CGALI], f. 46, op. 1, d. 565, cz. II, k. 144.

¹² „Biblioteka dla Cztiennija“, 1864, luty, s. 29—32.

¹³ P. D. Boborykin, op. cit., s. 267.

dakcji do drugiego artykułu: „Pewne luki w jego [N. W. Berga — J. S.] artykule nie od niego pochodzą i powstały w głównej mierze tu, w Petersburgu”¹⁴. Ogółem w „Bibliotece dla Cztiennija” opublikowano trzy artykuły N. W. Berga¹⁵. Od marca 1864 r. ogłaszanie jego korespondencji wstrzymano. Fakt ten wyjaśnia P. D. Boborykin: „Na utrzymanie takiego współpracownika nie bardzo mogliśmy sobie pozwolić. Drukowaliśmy go, dopóki to było możliwe”¹⁶. Prawdopodobnie obok wspomnianych przyczyn na zerwanie współpracy N. W. Berga z „Biblioteką” wpłynęła zmiana jego sytuacji w Warszawie, która nie pozostawiała mu czasu na kontynuowanie pracy dla czasopisma.

Jakoż w tym właśnie czasie namiestnik Królestwa Polskiego, hrabia F. F. Berg, zaproponował N. W. Bergowi „przygotowanie szkicu historycznego o ostatnich wydarzeniach w Polsce z wyzyskaniem [...] materiałów, którymi dysponuje”¹⁷. Można sądzić, że przyczyną tej decyzji namiestnika było pismo poufne ministra spraw wewnętrznych P. A. Wałujewa (z 2 marca 1864) do namiestnika Królestwa Polskiego i do generał-gubernatorów Północno-Zachodniego i Południowo-Zachodniego kraju. Wałujew prosił o nadesłanie danych o organizacji powstania, sporządzonych w oparciu o materiały śledcze, które by pozwoliły zbadać „z możliwie największą dokładnością jej [organizacji — J. S.] początek, stopniowy rozwój i rozprzestrzenianie się nie tylko w granicach Królestwa Polskiego, lecz również w zachodnich guberniach imperium”¹⁸. Rychło potem zarówno F. F. Berg, jak i M. N. Murawjow podjęli kroki w sprawie ułożenia historii powstania polskiego (a ściślej — historii jego stłumienia). Murawjow powierzył tę misję generałowi B. F. Raczowi (znanemu wówczas z artykułów o Arakczewjowie i o dziejach artylerii rosyjskiej), któremu miał pomagać kapitan N. W. Gogel, członek wileńskiej Komisji Śledczej¹⁹. F. F. Berg natomiast za najodpowiedniejszego kandydata do roli osobistego historiografa uznał N. W. Berga. Okoliczności otrzymania tej propozycji i następnie pięć lat pracy N. W. Berga w archiwach kancelarii namiestnika i komisji śledczych zostały szczegółowo opisane w jego „Pośmiertnych zapiskach”²⁰.

W trakcie pracy, już po ułożeniu „Zapisek o powstaniu polskim 1863 i 1864 roku”, N. W. Berg zaproponował namiestnikowi na początku 1868 r. kolejne opracowanie również poprzednich etapów polskiego ruchu narodowego, od powstania listopadowego do roku 1861. W tym celu dodatkowo udostępniono autorowi materiały archiwum Warszawskiego Okręgu Wojskowego²¹.

¹⁴ „Biblioteka dla Cztiennija”, 1864, luty, s. 2, odsyłacz do s. 1.

¹⁵ Pojawiły się one później w wydaniu książkowym: *Statji N. W. Berga o polskom wosstaniu*, S. Peterburg 1865.

¹⁶ P. D. Boborykin, op. cit., s. 295.

¹⁷ IRLI, f. 265, op. 2, d. 202, k. 1.

¹⁸ Centralne Państwowe Archiwum Historyczne ZSRR [dalej: CGIA], f. 1282, op. 1, d. 227, k. 1—1v.

¹⁹ A. N. Mosołow, *Wilenskie ocerki. 1863—1865 gg.*, S. Peterburg 1898, s. 196—197.

²⁰ „Russkaja Starina” t. LXXIII, 1892, s. 633—649. Opublikowane zostały ze skreśleniami cenzury; ich pełny tekst (rękopis zecerski) znajduje się w IRLI, f. 265, op. 2, d. 202, k. 1—25.

²¹ „Russkaja Starina” t. LXXIII, 1892, s. 633—646. Szczegóły o pracy Berga nad *Zapiskami o polskich spiskach i powstaniach 1831—1862* zawiera jego list do M. Pogodina z 21 kwietnia 1869. Dział Rękopisów Biblioteki im. Lenina [dalej: GBL] zespół Pogodina, sygn. Pog. P. 427/4, k. 4v—5v.

Tak więc N. W. Berg miał w swych rękach najbogatsze materiały, w podobnych warunkach udostępniane tylko nielicznym historykom. Były to oryginalne akta śledcze, nieraz tylko co zakończone. (Prawdopodobnie autor miał niekiedy możność uściślenia poszczególnych okoliczności za pośrednictwem członków komisji śledczej, ponieważ wielu wybitnych działaczy powstania, jak Awejde, Janczewski czy Daniłowski, przebywało jeszcze w warszawskiej Cytadeli. Są to jednakże tylko przypuszczenia. W każdym razie notatki Awejdego, Majewskiego, Waszkowskiego i kilku innych zostały mu przekazane od razu bezpośrednio przez namiestnika).

Jeżdżąc po Królestwie Polskim w celu sprawdzenia i uściślenia danych „Żurnała wojennych dziejstw”, N. W. Berg zbierał od naczelników wojennych potrzebne mu informacje, ale nie pomijał też okazji notowania indywidualnych relacji o poszczególnych epizodach stłumienia powstania. Jak sam wspomina, uważano go za krewnego namiestnika i „opowiadano mu wszystko, posuwając się w szczerości dalej, niż to było konieczne”²². Z drugiej strony, mieszkając w Warszawie, Berg z roku na rok coraz bardziej wchodził w środowisko polskie, umacniał kontakty, które nawiązał już wcześniej w związku z badaniami literatur słowiańskich. Przyjęcie stanowiska lektora języka i literatury rosyjskiej w Szkole Głównej pod koniec 1867 r. związki te umocniło, tym bardziej ze swojej sympatii do Polaków Berg nie ukrywał; nawet po jego śmierci z czarnosocinnego obozu padały pod jego adresem zarzuty o „spolaczeniu”. Mówiono, że pozostał na stałe w Warszawie, że ożenił się z Polką i, co najważniejsze, że nie zgadzał się z czarnosocinną opinią o Polakach. Berg był jednym z nielicznych przedstawicieli rosyjskiego środowiska urzędniczego w Warszawie, którego podejmowano w polskich domach. Nie tylko zresztą w Warszawie (np. w kółku Łuszczewskiej-Deotymy), lecz również za granicą, w szczególności zaś w domu J. I. Kraszewskiego, gdzie uchodził za „swego człowieka”. Te stałe i, dodajmy, przyjazne stosunki ze środowiskiem polskim pomogły Bergowi w zebraniu takich faktów dotyczących powstania, które nie znalazły odzwierciedlenia w żadnych dokumentach. Tym bardziej że nierzadko świadomie zwracał się do swych polskich przyjaciół z prośbą o wytłumaczenie niejasnych momentów, które znał jedynie z dokumentów oficjalnych. W podobnych wypadkach „Zapiski” Berga stanowią niekiedy jedyne źródło dla późniejszych historyków, tak jak i wówczas, gdy autor wyzyskiwał niezachowane notatki działaczy powstańczych: Majewskiego, Waszkowskiego i innych (do tego typu zaginionych materiałów należy również dziennik płk. N. E. Kriwonosowa). Nawet zapiski Awejdego, które stanowiły rzadkość bibliograficzną, późniejsi badacze cytowali często według Berga.

Po zakończeniu pracy (pod koniec 1868 r.) wynikła kwestia jej publikacji. Do tego konieczne było uzyskanie zgody namiestnika Królestwa Polskiego.

Początkowo Berg zamierzał opublikować „Zapiski” w Warszawie. Na początku marca 1869 r. donosił Pogodinowi, iż namiestnik w zasadzie jest skłonny wyrazić zgodę na drukowanie „Zapisek o powstaniu 1863 roku”, jednakże pragnąłby uprzednio „raz jeszcze przejrzeć rękopis i zaznaczyć w nim niewłaściwe miejsca”, tym bardziej że tekst, który mu dawniej przedstawiono, uległ znacznym zmianom. Jednocześnie N. W. Berg przedstawił mu nową pracę „O powstaniach i spiskach w latach

²² „Ruskaja Starina” t. LXXIII, 1892, s. 637.

1831—1861”²³. Obie części tej pracy N. W. Berg odczytywał namiestnikowi i gen. Ramzajowi w połowie kwietnia 1869 r. Namiestnik „uznał wszystko za zupełnie właściwe” i polecił „jednej ze swych drukarni sporządzenie kosztorysu, zatwierdził go [...] złożono nawet jedną stronę na wzór z tejże pracy, wybrano format, pozostało tylko drukować”²⁴. Druk książki hrabia Berg polecił odłożyć do czasu wprowadzenia nowej ustawy o cenzurze, do przyjazdu do Warszawy nowego cenzora; jego zdaniem, chodziło zaledwie o kilka tygodni zwłoki. Jednakże projekt uzupełnień do ustawy o cenzurze z roku 1865, przedstawiony Radzie Państwa 15 kwietnia 1869 przez ministra spraw wewnętrznych, nie przewidywał zezwoleń na wydawanie w Warszawie książek bez cenzury prewencyjnej²⁵.

Pod koniec tegoż 1869 roku N. W. Berg przekazał rękopis swoich „Zapisek o polskich spiskach i powstaniach” redaktorowi czasopisma „Russkij Archiw” P. I. Bartieniewowi. Gdy pierwszy rozdział pracy, opublikowany w styczniowym numerze z 1870 roku, przeszedł przez cenzurę, Bartieniew dla zachowania wszelkich środków ostrożności posłał egzemplarz czasopisma — zanim zostało ono rozprowadzone — hrabiemu Bergowi do Warszawy z dyplomatycznym zapytaniem, czy ten ostatni nie ma nic przeciw publikowaniu „Zapisek”. Namiestnik odpowiedział, iż „ze swej strony nie widzi żadnych przeszkód i że sam doradził autorowi przesłanie do redakcji Archiwum tyłu kolejnych rozdziałów o wydarzeniach w Polsce po 1856 roku, ile ten uzna za stosowne”²⁶.

Jednakże Bartieniew doszedł do wniosku, że na wszelki wypadek również rozdział czwarty, w którym przedstawiono początkowy okres manifestacji 1861 roku, nie zaszkodzi przedstawić do wglądu władzom zwierzchnim, zanim ujrzy on światło dzienne.

Tym razem zwrócił się do byłego oberpolicmajstra Trepowa, który 18 września 1870 odpowiedział, że „przeczytał wyżej wzmiankowany artykuł sprawdzając z pamięci z przeżytymi wydarzeniami” i znajduje „cały opis zupełnie prawdziwym”²⁷.

Zdaniem N. W. Berga ten akt „mądrości politycznej” ze strony Trepowa był zrozumiały wobec faktu, iż Trepow wiedział o wydanym przez namiestnika zezwoleniu na druk²⁸.

Przejrzana jeszcze w rękopisie przez namiestnika pierwsza część pracy (siedem pierwszych rozdziałów) powinna była tym samym przejść bez specjalnych zastrzeżeń ze strony cenzury. Jednakże ze względu na zawartą w pracy ocenę ogólnej polityki rządu carskiego w Królestwie oraz charakterystykę jego namiestników (w szczególności M. D. Górczakowa) wywołała ona niezadowolenie w środowisku carskich dygnitarzy. Dlatego też hrabia F. F. Berg w listopadzie 1870 r. pośpieszył z przesłaniem do redakcji pisma „Russkij Archiw” specjalnego oświadczenia²⁹, w którym wyjaśniał, iż nie podziela przedstawionego w „Zapiskach”

²³ Berg do Pogodina, 3 marca 1869, GBL, Pog. P. 4. 27/1.

²⁴ Berg do Pogodina, 21 kwietnia 1869, GBL, Pog. P. 4. 27/4.

²⁵ *Materialy, sobrannyye osoboju komissijeju wysoczajsze utwierdzionnoju 2 nojabria 1869 goda dla pieriesmotra diejstwujuuszczich postanowlenij o cenzurje i pieczati. Cz. I. Zakonodatielnyje raboty s 1864 po 1870 g.*, S. Peterburg 1870, s. 648—741.

²⁶ CGALI, f. 46, op. 8, d. 6, k. 1.

²⁷ CGALI, f. 46, op. 1, d. 562, k. 535.

²⁸ Tamże, k. 536.

²⁹ „Russkij Archiw”, 1871, styczeń, szp. 181—182.

zdania autora³⁰. Na skutek tych wszystkich drobnych tarć i zahamowań publikacja pierwszych siedmiu rozdziałów „Zapisek“ ciągnęła się bez mała trzy lata³¹.

Jednakże prawdziwe kłopoty z cenzurą zaczęły się dopiero od rozdziału ósmego, którego ostatnią redakcję autor zakończył w grudniu 1872 r., a który w lutym 1873 r. został przekazany Bartieniewowi³². Rozdział ten złożono w lipcowym numerze i 8 czerwca 1873 przekazano cenzurze. Następnego dnia cenzor F. I. Roskowszenko raportował Głównemu Urzędowi do Spraw Publikacji o zatrzymaniu numeru lipcowego³³. Odnosną motywację zawierał załączony protokół Moskiewskiego Komitetu Cenzury. Podstawę zaś protokołu stanowił raport odpowiedzialnego za „Russkij Archiw“ cenzora Rachmaninowa, w którym stwierdzano, że „w rozdziale VIII «Zapisków» p. Berga zawarte są rewolucyjne w swej treści dokumenty pióra polskich buntowników, z których jeden mówi o prawie narodu do powstania przeciwko władzy najwyższej i do zabójstwa cara; ponadto podano szczegółowy opis organizacji werbunku rewolucyjnego; wyłożono racje stanu, dla których na stanowisko naczelnika Rządu Cywilnego w Królestwie Polskim został mianowany hrabia Wielopolski, a w. ks. Konstanty Mikołajewicz na stanowisko namiestnika Królestwa Polskiego“. Zdaniem Rachmaninowa, dokumenty przytoczone przez Berga są „w najwyższym stopniu nie na miejscu“, a ich usunięcie „wcale nie pozbawiłoby artykułu p. Berga znaczenia historycznego“³⁴. Po tygodniu z Głównego Urzędu do Spraw Publikacji z polecenia naczelnika tego Urzędu, M. N. Łonginowa, nadeszła do P. I. Bartieniewa poufna wiadomość, że przyczyną aresztu nałożonego na czasopismo były „te fragmenty «Zapisek» Berga, które zawierają zuchwałe wypowiedzi przywódców buntu polskiego o rządzie i osobie najjaśniejszego pana, ich jezuicką teorię usprawiedliwiającą carobójstwo i wreszcie dane o okolicznościach, które spowodowały mianowanie w. ks. Konstantego na stanowisko namiestnika Królestwa“. Dodano również, iż podobne informacje wolno publikować jedynie za zezwoleniem „tych dostojnych osób“, o których mowa w niektórych fragmentach, natomiast zezwolenie namiestnika Berga „może dotyczyć jedynie kręgu spraw należących do kompetencji samego feldmarszałka“³⁵. Nie doprowadziło też do niczego osobiste wyjaśnienie złożone przez Bartieniewa w Głównym Urzędzie do Spraw Publikacji. W rezultacie VIII rozdział „Pamiętników“ przesłano do wglądu w. ks. Konstantemu, który poczynił

³⁰ CGALI, f. 46, op. 1, d. 562, k. 556. O okolicznościach towarzyszących pojawieniu się tego Oświadczenia jest mowa w: *Posmiertnyje zapiski N. W. Berga*, „Russkaja Starina“ t. LXXIII, 1892, s. 649.

³¹ Rozdział I — „Russkij Archiw“, 1870, styczeń szp. 201—268; rozdział II — tamże, luty, szp. 431—502; rozdział III — tamże, marzec, szp. 631—674; rozdział IV — tamże, październik, szp. 1821—1928; rozdział V — tamże, 1871, marzec, szp. 509—576; rozdział VI — tamże, grudzień, szp. 1985—2038 i rozdział VII — tamże, 1872, marzec—kwiecień, szp. 622—706.

³² GBL, zespół Pogodina, Pog. P. 4. 30; CGALI, f. 46, op. 1, d. 565, cz. I, k. 169, 183.

³³ Centralne Państwowe Archiwum Historyczne w Leningradzie [dalej: CGIAL], f. 776, op. 3, d. 155, k. 156—160.

³⁴ Centralne Państwowe Archiwum miasta Moskwy [dalej: CGAM], f. 31, op. 5, d. 575; Dziennik posiedzeń Moskiewskiego Komitetu Cenzury, nr 45, z 9 czerwca 1873, k. 2—2v.

³⁵ F. (Jeleniew) do P. I. Bartieniewa, 16 czerwca 1873 (CGALI, f. 46, op. 1, d. 565, cz. II, k. 21—22). W tych samych aktach na karcie 50 zapiska Waradinowa z zaproszeniem P. I. Bartieniewa do Głównego Urzędu do Spraw Publikacji na 3 lipca 1873.

kilka mało znaczących „sprostowań“, mających na celu usprawiedliwienie swej własnej polityki jako namiestnika Królestwa³⁶. Dopiero na początku września, po uwzględnieniu tych uwag (bez podania ich autora)³⁷, po zmianie dwóch stron z relacją o zamachu Jaroszyńskiego na w. ks. Konstantego³⁸, przedrukowaniu ich ściślejszym drukiem i wklejeniu³⁹. lipcowy numer ujrzał wreszcie światło dzienne⁴⁰.

Zanim jeszcze zaczęły się te kłopoty, pod koniec 1872 r. P. I. Bartieniew i N. W. Berg postanowili opublikować osobno siedem pierwszych rozdziałów jako pierwszy tom „Zapisek“. Bartieniew brał na siebie wszelkie koszty edytorskie, a po ich potrąceniu czysty dochód miał być podzielony po połowie między wydawcę i autora. Planowano nakład 2400 egzemplarzy (w rzeczywistości wydrukowano 1820 egz.). Zamierzano również dołączyć rozdział VIII, gdyby przed nowym 1873 rokiem został on opublikowany w czasopiśmie⁴¹. Jednakże rozdziału tego w porę nie ogłoszono, a przygotowanie poprzednich rozdziałów do odrębnego wydania zajęło N. W. Bergowi prawie pół roku. Dopiero 25 lipca 1873, czyli w najgorszym momencie starań Bartieniewa w cenzurze w związku z numerem lipcowym, Berg przekazał mu gotowy tom. Tekst prawie się nie różnił od rozdziałów opublikowanych — opuszczono m.in. charakterystykę Polaków jako „uśmierzonych Czerkiesów“ i rozważania o ich sytuacji za Paskiewicza⁴², szczegóły sprawy Marcelego Olszyńskiego⁴³, gdzieśgdzie wprowadzono poprawki stylistyczne. Wszystkie uwagi redakcji czasopisma zostały opuszczone; N. W. Berg zastrzegł sobie wobec Bartieniewa, iż w książce wydawanej we własnym imieniu nie może być miejsca na jakiegokolwiek zmiany lub dodatki od redakcji: „To, co się nie nadaje — po prostu wyrzucać i koniec“. Jednakże w odróżnieniu od publikacji w czasopiśmie do książkowego wydania dołączono 12 dodatków — dokumentów polskiego ruchu narodowego. Wysyłając je do Bartieniewa Berg pisał: „Jeśli chodzi o aneksy, sędzę, że nie powinny one budzić wątpliwości. Wszystko to teraz stanowi nieszkodliwą własność historii, szaleństwo nikogo nie irytujące, pozbawione wszelkiego znaczenia oprócz znaczenia dokumentu historycznego, który niezależnie od wszystkiego powinien być zachowany“⁴⁴. Jednakże właśnie te dokumenty wzbudziły największą nieufność cenzury. Po otrzymaniu (27. września 1873) „Zapisek“ wydrukowanych bez cenzury prewencyjnej (jako że wydanie obejmowało 10 arkuszy) Moskiewski Komitet Cenzury natych-

³⁶ Uwagi w. ks. Konstantego zanotował w roku 1879 M. I. Siemiewski (IRLI, f. 274, op. 1, d. 16, k. 98v—99).

³⁷ Noszą one tytuł: *Zamieczania na niekotorije miasta wyszepomieszczonych zapisok*, w spisie treści zaś figuruje jako *Zamieczania odnogo vysokogo lica na niekotorije miasta etich zapisok*, „Russkij Archiw”, 1873, lipiec, szp. 01345—01348.

³⁸ Tamże, szp. 1301—1304.

³⁹ Tamże, szp. 1305—1308 brak.

⁴⁰ CGIA, f. 776, op. 3, d. 155, k. 172—173. Materiały, na podstawie których można by odtworzyć skreślenia cenzury w lipcowym numerze pisma, nie zachowały się w archiwach. Wnosząc jednak z uwag w. ks. Konstantego, można przypuszczać, że skreślone fragmenty zawierały opis jego zachowania się podczas zamachu Jaroszyńskiego i bezpośrednio po nim. Wątpliwe, by opublikowanie tego opisu mogło wywołać zadowolenie Konstantego.

⁴¹ Projekt umowy wysłany Bartieniewowi przez Berga 30 października 1872 (CGALI, f. 46, op. 1, d. 564, k. 511).

⁴² „Russkij Archiw”, 1872, szp. 1821—1832.

⁴³ Tamże, szp. 634.

⁴⁴ Berg do Bartieniewa 25 lipca (1873), CGALI, f. 46, op. 1, d. 565, cz. I, k. 159—160. Na liście umieszczono datę 1872: jest to najpewniej błąd, co wynika zarówno z treści listu, jak i z faktu, że Bartieniew opublikował go w tomie listów z roku 1873.

miast nałożył na nie areszt⁴⁵. W uzasadnieniu Roskowszenko pisał: „Nie wzbudzając ani wprost, ani pośrednio najmniejszej sympatii dla ruchów rewolucyjnych w Polsce na przestrzeni lat trzydziestu, «Zapiski», jak widać, mają za zadanie przedstawić zarząd prowincji i dowieść, że nieporządek reżymu i brak trwałego systemu były jedynymi przyczynami powstań w Polsce w latach 1830—1862. Ale takie przedstawienie sprawy kieruje uwagę cenzury na odtworzone w samym tekście «Zapisek», częściowo zaś opublikowane w «Dodatkach» do książki dokumenty w istocie swej w najwyższym stopniu wrogie i uwłaczające władzy monarchicznej“. Roskowszenko przypomniał ledwie zamknięty incydent z rozdziałem VIII i podkreślał, że i podczas druku „Zapisek“ w czasopiśmie „Russkij Archiw“ zamieszczone w nich dokumenty historyczne nie zawsze przechodziły swobodnie, „gdy pod względem treści były nieprzychylnie władzy monarszej“. Na zakończenie dodawał, że zamieszczanie tego typu dokumentów „należy uznać za niebezpieczną, a w najlepszym razie — za nieostrożną propagandę“⁴⁶. W następstwie naczelnik Głównego Urzędu do Spraw Publikacji, M. N. Łonginow, 2 października 1873 pisał do P. I. Bartieniewa: „Czyżby Pan choć przez chwilę mógł sądzić, że ktokolwiek weźmie na siebie odpowiedzialność za wydanie tej książki w takim «poprawionym i uzupełnionym» kształcie? Przecież to wygląda tak, jak gdyby pod pozorem badania historii powstania powtórzone na przykład w Warszawie w formie spektaklu wszystkie wydarzenia i demonstracje z 1861 roku“⁴⁷. W odpowiedzi Bartieniew zaklinał się, że nie widzi w książce nic takiego, co należałoby z niej usunąć; wskazywał, iż część dokumentów, które zainteresowały cenzurę, w swoim czasie publikowano nawet w prasie codziennej. Szczególnie zaś podkreślał, że „książka została zaakceptowana do druku przez władze miejscowe i że jej autor działa za najwyższą zgodą“. I nieco dalej: „Proszę się rozejrzeć, czy nie działają tu czasem polskie głosy i podszepty, ponieważ ta książka jest najlepszym ich zdemaskowaniem [...] Polacy cieszą się, klaszczą w dłonie z radości i znowu zdobywają oręż przeciw nam, twierdząc, że u nas nie wolno mówić prawdy“⁴⁸. W tym samym stylu pisał do Łonginowa również N. W. Berg podkreślając, że książka, w której „nie ma ani jednego słowa niepatriotycznego“, powtarza tylko to, co już było opublikowane i rozeszło się po Rosji w tysiącach egzemplarzy⁴⁹. Po tej wymianie listów F. Jeleniew, donosząc Bartieniewowi o naradzie z Łonginowem, „jak wyciągnąć Pana z tego kłopotu“, pisał: „Nikt nie ma wątpliwości co do prawomyślnego charakteru książki Berga, a nawet co do jej pozytywnego wpływu, jaki może wyrzucić na Polaków w sensie rozwiązania ich powstaniowych iluzji“. Jednakże aby książka mogła się ukazać, konieczne jest zrzecznowanie z „Dodatków“; radzi więc zwrócić się z podaniem napisanym w tym duchu do ministra spraw wewnętrznych⁵⁰. W złożonym po kilku dniach (13 października 1873) podaniu Bartieniew znowu podkreślał, że „Zapiski“ zostały wydane za zgodą namiestnika Królestwa Polskiego oraz że autor wyzyskuje dokumenty z okresu po-

⁴⁵ CGIAL, f. 776, op. 11, 1873 r., d. 126, k. 2, 4—6. CGAM, f. 31, op. 5, d. 576: Dziennik posiedzeń Moskiewskiego Komitetu Cenzury, nr 70, z 29 września 1873, k. 3—5. Książkę rozpatrywał cenzor Fiodorow; zastrzeżenia jego powtórzył raport Roskowszenki dla Głównego Urzędu do Spraw Publikacji.

⁴⁶ CGIA, f. 777, op. 2, 1873 r., d. 73, k. 1—2.

⁴⁷ CGALI, f. 46, op. 1, d. 565, cz. II, k. 99.

⁴⁸ IRLI, d. 23113/CI XVI b. 10, nr 53, k. 106—107.

⁴⁹ IRLI, d. 23119/CI b. 11, w. 3/3.

⁵⁰ CGALI, f. 46, op. 1, d. 565, cz. II, k. 132—133.

wstania „nie drażniąc Polaków, nie odwołując się do nienawiści plemiennej, lecz z obiektywnym niezaangażowaniem kronikarza“. Przy okazji Bartieniew nie omieszkał wspomnieć, że VIII rozdział „Zapisek“ został nie tylko przyjęty przychylnie przez w. ks. Konstantego, lecz również przez niego uzupełniony⁵¹. W rezultacie Moskiewski Komitet Cenzury 16 października 1873 otrzymał polecenie potraktowania książki „z największą uwagą i wyrozumiałością [...] i usunięcia wszelkich przeszkód na drodze do jej wydania“, a w poufnym piśmie do Bartieniewa Łonginow wskazywał te partie książki, które należy opuścić⁵². N. W. Berg zgodził się na skreślenia już wcześniej, gdy tylko książkę skonfiskowano. Na ten temat pisał do Bartieniewa: „Oby tylko gmach ocalał, w takich wypadkach pozar tylko zdoła“. Proponował nawet (w liście z 21 października 1873), aby w wypadku, gdyby cenzura zażądała zbyt dużych skrótów w poszczególnych dodatkach, w ogóle je wyłączyć, ale o sam tekst walczyć do ostatniej możliwości⁵³. Nawiasem mówiąc, kiedy ten list był pisany, losy książki (tzn. skrótów) były już przesądzone; wspomniany list Łonginowa faktycznie był dyrektywą, Bartieniew zaś musiał się podporządkować. Wyłączono dwie odczyty Komitetu Polskiego w Paryżu z 1832 r. do polskich powstańców i do narodu rosyjskiego⁵⁴ oraz „List Grzegorza Papieża“⁵⁵, rozpowszechniany przez księdza Ściegiennego w 1844 r. Poza tym wskutek znacznych skreśleń na pierwszych stronach (m.in. usunięto fragmenty z charakterystyką śledztwa wypadków powstania listopadowego) trzeba było usunąć dwie strony, a więc następne przedrukować — tak więc książka zaczynała się od strony siódmej. Ostatecznie, w okrojonej postaci, w końcu listopada 1873 r. książka wyszła z druku⁵⁶, a w grudniu pojawiła się w sprzedaży, nie tylko w Moskwie i Petersburgu, lecz również w Warszawie i Dreźnie⁵⁷. Dziękując Łonginowi za pomoc Bartieniew nie omieszkał nadmienić: „Daję słowo, że sumienie mam czyste, ale wierzę, że Pan nie mógł postąpić inaczej, ani też nie mam pretensji o to, że nie wszyscy mają takie okulary jak ja“⁵⁸.

Nauczony smutnym doświadczeniem, nie czekając aż N. W. Berg ukończy rozdział IX (w całości poświęcony rządowi w. ks. Konstantego) Bartieniew zwrócił się zawczasu do księcia z prośbą o wyrażenie zasadniczej zgody na publikację. Pod koniec września 1873 r. adiutant w. księcia Kiriejew zakomunikował mu, że w. książę „wyraża zgodę na opublikowanie artykułów o polskich wydarzeniach 1862 roku w piśmie

⁵¹ CGIA, f. 776, op. 11, 1873 r., d. 126, k. 8—8v.

⁵² Tamże, k. 9—10; CGALI, f. 46, op. 8, d. 6, k. 3—3v.

⁵³ CGALI, f. 46, op. 1, d. 565, cz. II, k. 90—91 i 155. 26 października 1873 Berg pisał: „Ale co zrobimy z biegiem wszystkich wydarzeń, niestety dla nich [dygnitarzy carskich — J. S.] niekorzystnych? Nastąpią stronice, na których powinien się znaleźć opis, jak powstańcy zabrali nam do swojej dyspozycji część linii kolejowych, zatrzymywali wozy pocztowe, zdobywali armaty! Tak, zdobywali armaty! Pięciotyśięczna armia kosynierów zdobywała armaty na statusiecznej europejskiej armii! Proszę to napisać jakimkolwiek bądź piórem...” (tamże, k. 188v).

⁵⁴ Dodatek I i II, s. 1—10.

⁵⁵ Dodatek VII, s. 26—40.

⁵⁶ *Zapiski N. W. Berga o polskich zagovorach i wosstaniach 1831—1862 gg.*, Moskwa, izd. „Russkogo Archiwa”, w typografii Graczowa, 1873, 382, 68 s.

⁵⁷ CGIA, f. 776, op. 11, 1873 r., d. 126, k. 14; CGALI, f. 46, op. 1, d. 565, cz. II, k. 214—215, 246, 252—253. Berg do Bartieniewa, Drezno 19 grudnia 1873: „Pewien redaktor, gdy mu podyktowałem: pamiętniki... o spiskach i... wykrzyknął ze strachem: «oho!» — taki bzdurny dźwięk. Tymczasem gdy on tak wołał «oho!», książka leżała już na wystawach wielu księgarń i była sprzedawana” (CGALI, f. 46, op. 1, d. 565, cz. II, k. 273v—274).

⁵⁸ IRLI, d. 23113/CI XVI b. 10, nr 54, k. 108 (list z 5 listopada 1873).

«Russkij Archiw», z tym wszakże zastrzeżeniem, iż otrzyma korektę tych artykułów, żeby mógł zapoznać się wcześniej z ich treścią⁵⁹. N. W. Berg zakończył rozdział w październiku 1873 r., a w styczniu 1874 r. przekazano go w korekcie przez ks. Łobanowa do Pałacu Marmurowego. Po upływie miesiąca, pod koniec lutego, tenże A. B. Łobanow z powrotem przekazał Bartieniewowi szpalty, jednakże bez jakiegokolwiek wzmianki o tym, czy wielki książę miał je chociażby w rękach (w rzeczywistości wielki książę przeczytał je 28 lutego 1874, ale, nie chcąc wyrażać swego *veto* na piśmie, odłożył decyzję do mającego niechybnie nastąpić spotkania z Bartieniewem)⁶⁰. Zbity z tropu Bartieniew pośpieszył do Petersburga, gdzie w połowie marca spotkał się z Longinowem i z w. księciem Konstantym⁶¹. Rozmowy dotyczyły losów dziewiątego rozdziału „Zapisek“ Berga. Wielki książę pod żadnym pozorem nie chciał się zgodzić na ogłoszenie tekstu w takiej postaci, w jakiej mu go przedstawiono. Uzasadnienie tego stanowiska przedstawił w swoim dzienniku: „Wszystko to jest tak tendencyjne, a i same fakty często są wypaczzone, że nie mogą tego w żaden sposób poprawić; trzeba by rozpocząć całą polemikę. Szczególnie zniekształconą jest moja historia z Andrzejem Zamoyskim i sprawa wysłania go do Petersburga i za granicę“⁶². Jest niewątpliwe, że główną przyczyną wstrzymania rozdziału IX była uporczywie przewijająca się w nim myśl, iż właśnie polityka Konstantego i Wielopolskiego doprowadziła do ostatecznego wybuchu⁶³, w szczególności zaś, że namiestnik i Wielopolski zarządzając branżą „spodziewali się zagarnąć znaczną część spiskowców lub wyprowadzić ich na pole bitwy“, czyli innymi słowy świadomie dążyli do wywołania powstania⁶⁴. Później w. ks. Konstanty opowiadał, że po osobistej rozmowie na temat spotkania z Andrzejem Zamoyskim „Bartieniew tak wyraźnie uświadomił sobie błędy p. Berga, że przerwał publikację tych «Zapisek» i od tej pory wielce mnie lubi“⁶⁵.

Naprawdę zaś Bartieniew nie od razu zrezygnował z ogłaszania „Zapisek“. Po rozmowie z księciem zrozumiał, o co mu chodzi, i podjął próbę „poprawienia“ rozdziału stosownie do jego życzeń. Tekst ze wskazówkami Bartieniewa posłano Bergowi, a 18 marca 1874 Berg odesłał z powrotem do Moskwy „uzgodniony tekst poprawek“⁶⁶. Jednakże ten „poprawiony“ wariant również nie odpowiadał w. księciu, który zgadzał się na publikację tylko pod warunkiem, że zamiast całych partii tekstu autorskiego wstawi się jego własne. W proponowanych wstawkach w. książę określał swą politykę w Królestwie jako antyrepresyjną, sugerując jednocześnie, że właśnie A. Zamoyski był najzagorzalszym prze-

⁵⁹ CGALI, f. 46, op. 8, d. 6, k. 2.

⁶⁰ Dziennik w. ks. Konstantego, zapis z 28 lutego (Centralne Państwowe Muzeum Rewolucji Październikowej — dalej: CGAOR — f. 7221, op. 1, d. 106, k. 28v).

⁶¹ IRLI, d. 23113/CI XVI b. 10, k. 110, 112v, 114, 116; Centralne Państwowe Archiwum Historyczne w Moskwie [dalej: CGIAM], f. 722, op. 1, d. 106, k. 35 (dziennik w. ks. Konstantego, zapis z 11 marca 1874).

⁶² CGAOR, f. 7221, op. 1, d. 106, k. 28v.

⁶³ Później Berg pisał, że w rozdziale IX przedstawił całą „niezręczność, niechlujstwo, nieumiejętność, co pozwoliło okrzepnąć organizacji narodowej i przygotować powstanie, z którym nasza stutysięczna armia grzebała się przez półtora roku“ (IRLI, f. 265, op. 2, d. 202, k. 27).

⁶⁴ Państwowe Muzeum Historyczne, Dział Źródeł Pisanych [dalej: GIM], f. 368, d. 55, k. 26.

⁶⁵ Według zapisu M. I. Siemiewskiego z 1879 roku (IRLI, f. 274, op. 1, d. 16, k. 99v—100).

⁶⁶ CGALI, f. 46, op. 1, d. 566, cz. I, k. 152v.

ciwnikiem caratu. Odnośnie do spotkania z Zamoyskim w. ks. Konstanty zaproponował tekst następujący: „Wielki książę wezwał Zamoyskiego do siebie, by przekonać się osobiście co do stopnia jego przewiny, a także by zapoznać się z żądaniami reprezentowanej przez niego partii. Po krótkiej rozmowie obydwie sprawy zarysowały się dość wyraźnie [...] Początkowo rozmowa dotyczyła właściwej Polski, lecz wkrótce Zamoyski zaczął mówić o Kraju Zachodnim ... Wielki książę natychmiast przerwał audiencję i następnego dnia Zamoyski musiał wyjechać do Petersburga, by wytłumaczyć się ze swego postępowania przed cesarzem”⁶⁷. W tej postaci rozdział znowu powędrował do Berga, który, rzecz jasna, nie mógł zaakceptować tych „poprawek”. Donosząc o tym Bartieniewowi (1 maja 1874), pisał: „Rzecz zrozumiała, że o dalszym druku nie ma co myśleć. Nie pozwala na to honor rycerski i ambicja literacka — moja i Pańska [...]. Mógłbym ewentualnie przyjąć wstawki Pana, napisane twardą ręką literata, ale na jakiś bełkot gimnazjalisty, na bezbarwne, zupełnie pozbawione życia wiersze zamiast stylu, ja oczywiście nie mogę się zgodzić za nic na świecie, nawet wówczas, gdyby to była najczystsza prawda, choć tutaj przecież i tego nie ma”⁶⁸. Bartieniew powinien był spodziewać się takiej reakcji autora. Już 26 października 1873, kiedy otrzymał od niego rękopis rozdziału, Berg przewidując, iż czeka go cenzura wielkiego księcia, tak pisał na ten temat: „Jeżeli on [Konstanty Mikołajewicz — J. S.] zamieni rolę przysyłającego uwagi na rolę despoty i cenzora, wówczas trzeba będzie zwinąć żagle, przybić do portu i beznadziejnie czekać, aż nadejdzie od morza pogoda”⁶⁹. Jednakże Bartieniew był tak przekonany, że Berg zgodzi się na wstawki wielkiego księcia i tym samym umożliwi druk rozdziału IX, iż przygotował już nawet kilka słów „od redakcji”. W notatce tej donosił czytelnikom, że rozdział ten przejrzały „pewne osobistości rosyjskie, które miały sposobność, działając wówczas w Polsce, przyrzecć się z bliska wszystkim wydarzeniom”⁷⁰. Bartieniew nie brał pod uwagę, że gdyby Berg poszedł na kompromis, wówczas i następne rozdziały „Zapisek” uległyby takiemu samemu „poprawieniu” bądź przez w. ks. Konstantego, bądź przez inne osoby u władzy.

Jednak i po odmowie Berga Bartieniew próbował jeszcze pertraktacji z Pałacem Marmurowym. W rezultacie 11 maja 1874 otrzymał on od adiutanta Kiriejewa wiadomość, że w odpowiedzi na nowe propozycje Bartieniewa w. książę oznajmił, co następuje: „Sądziłem, że dokumenty i dane, które przedstawiłem Bartieniewowi, otworzyły mu oczy, ale jeśli on nie dostrzeżga prawdy lub nie chce jej dostrzec i chce drukować rzeczy niesłuszne, no to Bóg z nim, niech drukuje, ale po co wobec tego zwracał się z tym do mnie”? Tu Kiriejew z naiwną miną dodawał: „Oto odpowiedź na piśmie, która zapewne zupełnie rozwiązuje Panu ręce”⁷¹. Bartieniew

⁶⁷ GIM, f. 368, d. 55, k. 59—59v. Odbitki korektorskiej, która była u w. ks. Konstantego, nie udało się odnaleźć; trudno ustalić, jakie fragmenty proponował on zmienić (tekst jego wstawek zob. w tych samych aktach, k. 56—59). Korekty rozdziału IX w dwóch egzemplarzach znajdują się w GIM, w zespole redakcji pisma „Russkij Archiw”: niepełna (f. 368, op. 1, d. 55) i pełniejsza w zespole A. Stankiewicz (tamże, f. 351, op. 1, d. 107).

⁶⁸ CGALI, f. 46, op. 1, d. 566, cz. II, k. 10—10v. W *post scriptum* Berg dodaje: „I nie mieć nawet człowieka, który umie pisać! Jacyż oni są, doprawdy!” (tamże, k. 11v).

⁶⁹ CGALI, f. 46, op. 1, d. 565, cz. II, k. 187—188.

⁷⁰ GIM, f. 368, op. 1, d. 55, k. 1.

⁷¹ CGALI, f. 46, op. 1, 566, cz. I, k. 387—387v.

oczywiście doskonale zrozumiał, że podobne „zezwolenie“ z ust carskiego brata równa się zakazowi. Dlatego też na propozycję Berga z czerwca 1874 r., żeby nie wprowadzając wstawek skreślić nie odpowiadające w księciu miejsca, już nie zareagował. Tak więc rozdział IX został po-grzebany, w każdym razie na jakiś czas. Tym samym skończyła się również współpraca Berga z czasopismem „Russkij Archiw“.

Nieco później, wyjaśniając M. N. Pogodinowi motywy, które zmusiły go do zaprzestania publikacji, N. W. Berg pisał: „Rozdział IX «Zapisek» został okaleczony poprawkami, pod którymi w żaden sposób nie mogłem się podpisać. Dobry byłby ze mnie pisarz, gdybym to zrobił“⁷².

Dopiero w 1879 r. Berg podjął na nowo druk „Zapisek“, tym razem w Petersburgu, w czasopiśmie „Russkaja Starina“. Tutaj już wcześniej zamieszczał swoje wspomnienia o Gogolu oraz szereg notatek o charakterze biograficznym (m.in. o Mickiewiczu). Tutaj też od dość dawna proponowano mu współpracę. Jeszcze w maju 1873 roku Berg pisał do Pogodina: „Jeżeli on [Bartieniew — J. S.] zacznie znowu kręcić, rzucę go i odejdę z pozostałymi rozdziałami, których jest jeszcze dość dużo, pod inne sztandary, do Petersburga, dokąd mnie od dawna wzywają i proponują lepsze warunki“⁷³. Rzecz oczywista, sprawa nie polegała jedynie na lepszych warunkach. Zresztą i z redaktorem miesięcznika „Russkaja Starina“, M. I. Siemiewskim, miał Berg starcia na tle finansowym. I na niego skarżył się w listach do znajomych, i od niego też chciał odejść proponując swoje „Zapiski“ nawet A. S. Suworinowi, ale ... nie odszedł⁷⁴. Finansowe rozliczenia autora z redaktorem-wydawcą czasopisma to jedna sprawa, a kierunek ideowy miesięcznika „Russkaja Starina“, bliski poglądom N. W. Berga — to już rzecz inna. Kiedy później Siemiewski bronił w Komitecie Cenzury i wobec władz wyższych całości pracy N. W. Berga (nie tylko „Zapisek o polskim powstaniu“), czynił to nie tylko ze stanowiska redaktora, lecz też jako człowiek tych samych poglądów, co i autor broniętego artykułu. Panowały tu całkiem odmienne stosunki niż u Bartieniewa, który z jednakową łatwością zamieszczał na łamach swego pisma zarówno „Zapiski“ N. W. Berga, jak i artykułiki zandarma W. Rotkircha, gotów był pod wpływem pierwszego nieco mocniejszego nacisku pójść na każdą zmianę, zgodzić się na każde skreślenie, jeśli komuś z możliwych tego świata tekst wydał się nieodpowiedni. Nawiasem mówiąc robił to i z własnej inicjatywy, z góry przewidując, że coś może się nie spodobać. Natomiast Siemiewski bronił tekstu autor-skiego jak swego własnego. Stwierdzał to — po kilku latach współpracy z Siemiewskim — Berg w liście do Suworina: „On nie wyrzucił ani jednego słowa bez nacisku z zewnątrz, i to silnego“⁷⁵. Ta właśnie bliskość ideowa łącząca Berga z Siemiewskim oraz przyjazne stosunki wzajemne spowodowały nie tylko przeniesienie się Berga do „Russkoj Stariny“, lecz doprowadziły do wieloletniej (bo aż do samej śmierci trwającej) współpracy z tym miesięcznikiem. Przejście to nastąpiło w 1877 r., kiedy autor wysłał do Petersburga rękopis „Zapisek“.

⁷² GBL, zespół Pogodina, Pog. P. 4. 32. Tutaj także Berg komunikuje, że na do-datek Bartieniew przysłał mu rachunki z drukarni za skład rozdziału IX: „Jakież to kulał ten Bartieniew [...]. Któż to robi?“. Był to ostatni rys dotyczący stosun-ków wzajemnych między Bergiem a Bartieniewem.

⁷³ GBL, zespół Pogodina, Pog. P. 4. 31/18.

⁷⁴ CGALI, f. 459, op. 1, d. 337, k. 10v, 11 i 14 (listy Berga do A. S. Suworina z 4 i 15 marca oraz z 12 maja 1879).

⁷⁵ Tamże, k. 50 (list z 11 grudnia 1880).

Tak więc znowu wyplętnęła kwestia rozdziału IX i znowu, tym razem już przez Siemiewskiego, został on przedstawiony do wglądu w. księciu Konstantemu. I znowu, jak niegdyś, w. książę postawił *veto*. O rozmowie z Konstantym, która odbyła się już po powzięciu decyzji o kontynuowaniu druku „Zapisek” Berga poczynawszy od rozdziału X (a zatem z pominięciem rozdziału IX), Siemiewski pisze w swoich wspomnieniach⁷⁶. W grudniu 1879 r. w. książę raz jeszcze powtórzył Siemiewskiemu: „Ja ze swej strony nie mogę dać zgody na publikację tego rozdziału traktującego o czasach mych rządów w Królestwie Polskim [...]. Relacja ta ma wielce dziwny, a nawet wręcz nieprzyzwoity charakter [...]. Absolutnie nie mogę się zgodzić na ogłoszenie go drukiem, gdyż w ten sposób uznalibyśmy słuszność relacji Berga”⁷⁷.

Rozdział X, zawierający opis pierwszych starć powstańczych (do dyktatury Langiewicza), został opublikowany w lutowym numerze czasopisma „Russkaja Starina”⁷⁸. Rozdział ten przeszedł bez specjalnych ingerencji cenzury, jeśli nie brać pod uwagę skreślonego w opowiadaniu Petrowa toastu powstańców „Za króla Konstantego”⁷⁹.

Również rozdział XI spokojnie przebrnął cenzurę (według numeracji Siemiewskiego były to rozdziały II i III)⁸⁰.

Ale już od rozdziału XII znowu zaczęły się starcia. 24 kwietnia 1879 odpowiedzialny za czasopismo cenzor Ratyński, ciesząc się opinią liberała, złożył raport do Komitetu Cenzury, że namiestnik Królestwa Polskiego, hrabia F. F. Berg, został w tym rozdziale „przedstawiony jako człowiek zdolny wprawdzie i pełen odwagi cywilnej, lecz jednocześnie przebiegły, chytry, nie przebiegający w środkach, jeśli idzie o osiągnięcie raz wytyczonego celu [...] ponadto podano tu intymne szczegóły o hrabim Bergu, chyba niezbyt właściwe teraz, kiedy od jego śmierci minęło zaledwie pięć lat, kiedy żyje jeszcze wdowa po nim i krewni”⁸¹. Wskutek tego doniesienia wprowadzono tyle skrótów, że trzeba było przedrukować aż cztery strony (s. 75—76 i 87—88). Wskazując wszakże w swym referacie na niepochlebną charakterystykę hr. Berga, którą, jego zdaniem, należało usunąć, Ratyński nie wspominał o wielu nie mniej znacznych skreśleniach tych wszystkich miejsc, w których mowa zarówno o „słabości i braku charakteru rządu rosyjskiego”⁸², jak też o systemie rządów

⁷⁶ Od redakcji komunikowano, że „szkic niniejszy w całej wieloletniej i obszernej pracy Berga stanowi rozdział dziesiąty, w naszym zaś wydawnictwie pierwszy”, nie wyjaśniając w ogóle przyczyn opuszczenia rozdziału IX („Russkaja Starina” t. XXIV, 1879, s. 179).

⁷⁷ IRLI, f. 274, op. 1, d. 16, k. 98—98v. Pod koniec tej notatki Siemiewski stwierdza, że rozmowa skończyła się pytaniem wielkiego księcia: „Któż to taki ten Berg, jakie zajmuje teraz stanowisko?” — na co Siemiewski odpowiedział, że Berg „jako oficjalny redaktor wydaje «Dziennik Warszawski»”. Siemiewski dodaje następującą uwagę: „Na drugi czy na trzeci dzień po rozmowie otrzymałem lakoniczny list od Berga z Warszawy w którym zawiadomił, że wskutek jakiegoś niezadowolienia i zmian w składzie redakcji «Dziennika Warszawskiego» podał się do dymisji” (tamże, k. 101w).

⁷⁸ „Russkaja Starina” t. XXIV, 1879, s. 179—246.

⁷⁹ IRLI, f. 265, op. 2, d. 204, k. 54v. Skreślenia cenzury w rozdziałach drukowanych w piśmie „Russkaja Starina” odtworzono zarówno na podstawie własnych zapisów Berga, jak i w pewnych wypadkach na podstawie korekt, które zachowały się w archiwum miesięcznika (ten sam zespół, op. 1, d. 22, k. 256—265). Należy dodać, że do rozdziału X Berg wprowadził pewne fragmenty z rozdziału IX, np. epizod dotyczący artykułu Kraszewskiego („Russkaja Starina” t. XXIV, 1879, s. 206).

⁸⁰ „Russkaja Starina” t. XXIV, 1879, s. 397—428 i 589—620.

⁸¹ CGIA, f. 777, op. 2, 1869 r., d. 65, cz. I, k. 156.

⁸² IRLI, f. 265, op. 2, d. 204, k. 137.

w. ks. Konstantego, który to system „z każdym dniem coraz wyraźniej wykazuje swą bezpodstawność“⁸³. Prawdę mówiąc, nawet wspomniane w raporcie miejsca były skierowane nie tylko przeciw hrabiemu Bergowi, lecz w ogóle przeciwko podobnym jemu dygnitarzom. Mówiąc na przykład o mianowaniu Berga na stanowisko namiestnika autor pisał, że nikomu, kto decydował w tej sprawie, nie przyszło do głowy, iż jest to „w gruncie rzeczy człowiek o nienajlepszym wykształceniu, nie znający jak należy ani historii, ani geografii Polski, nie mający żadnego pojęcia o literaturze europejskiej, nawet o swojej ojczystej, niemieckiej“. „Nikom — kontynuował Berg — nawet do głowy nie przyszło, żeby to wszystko zrozumieć; doszukiwać się tego wszystkiego nie było najmniejszej potrzeby: bo i po co ta cała wiedza rosyjskiemu dygnitarzowi, generał-gubernatorowi, namiestnikowi?“⁸⁴. Drukowanie trzeciej części rozdziału XII spotkało się z jeszcze większymi trudnościami⁸⁵. Początkowo zamierzano zamieścić ją w czerwcowym numerze czasopisma, ale w końcu maja 1879 r. z rozporządzenia już nawet nie Komitetu Cenzury, lecz ministra spraw wewnętrznych trzeba było z niej usunąć 54 wiersze, co pociągnęło za sobą konieczność przełamania i, w konsekwencji, przesunięcia artykułu do numeru lipcowego⁸⁶. Jednocześnie opublikowano obszerną relację Berga o okolicznościach nominacji Murawiowa na stanowisko głównego naczelnika Północno-Zachodniego Kraju. Relacja ta prawdopodobnie powstała w oparciu o fakty przytoczone przez samego Murawiowa w jego „Notatce o Zarządzie Północno-Zachodniego Kraju“, której kopia (części pierwszej) była w posiadaniu Berga⁸⁷. W podobny sposób uległy skróceniu wszystkie fragmenty zawierające ostrą krytykę Murawiowa — Wieszatiela i jego metod rządzenia. Według słów Berga, Murawiov był „człowiekiem żadnym stanowisk, władzy i pieniędzy“, człowiekiem, którego „szanować trudno było nawet w Rosji, gdzie ludzi o podobnych zwierzających skłonnościach jest bardzo dużo“⁸⁸. Jako przyczynę do charakterystyki metod rządzenia Murawiowa Berg przytaczał opowiadanie jego szefa sztabu: „Podpisywano wyrok za wyrokiem, jeden surowszy od drugiego. Jeśli szef sztabu składając raport dzienny starał się złagodzić któreś z postanowień, Murawiov wyrywał mu z rąk papier i szybko podpisywał. Wyrazy: «powiesić, rozstrzelać» wychodziły mu wyraźniej niż inne, jakby były pisane ze szczególnym upodobaniem“⁸⁹.

⁸³ Tamże, k. 156.

⁸⁴ Tamże, k. 166.

⁸⁵ Rozdział XII Siemiewski podzielił na 4 części i w związku z tym ogłaszał go jako rozdziały IV—VII według swojej numeracji („Russkaja Starina” t. XXV, 1879, s. 55—88 i 515—566).

⁸⁶ IRLI, f. 265, op. 1, d. 22, k. 262. Uwaga Siemiewskiego na arkuszu korekty po ponownym przełamaniu.

⁸⁷ List Berga do Siemiewskiego z 10 grudnia 1882 (IRLI, f. 265, op. 2, d. 2500, k. 1).

⁸⁸ IRLI, f. 265, op. 2, d. 204, k. 178v.

⁸⁹ Tamże, k. 180v. W roku 1883, po ogłoszeniu *Zapisek* Murawiowa, Berg zamieścił w piśmie „Russkaja Starina” artykuł *Graf Michaił Nikołajewicz Murawjow* (t. XXXVIII, s. 216—229, rękopis artykułu w IRLI, f. 265, op. 1, d. 28, k. 219—227). Berg powtórzył tutaj charakterystykę Murawiowa i jego rządów, jaką dał w XII rozdziale swoich *Zapisek*. Tym razem, ponieważ *Zapiski* Murawiowa zyskały już zezwolenie na druk, cenzura „baskawiej” odniosła się również do pracy Berga. Ukazała się większość fragmentów uprzednio wykreślonych. Przytoczony wyżej urywek nie został przepuszczony również w roku 1883. O wyjaśnieniach złożonych naczelnikowi Głównego Urzędu do Spraw Publikacji J. M. Fieokistowowi w związku z artykułem Berga Siemiewski pisze w swoich notatkach (IRLI, f. 274, op. 1, d. 16, k. 510v—513v). Fragmenty skreślone przez cenzurę zob. Wyrzeczki iz żurnala „Rus-

Ale tego okazało się za mało i jeszcze później, po wprowadzeniu skrótów, których domagał się minister spraw wewnętrznych, szef Petersburskiego Komitetu Cenzury, Pietrow, zażądał, by treść relacji o okolicznościach ustąpienia arcybiskupa Felińskiego ze stanowiska członka Rady Stanu uzgodniono z ministrem dworu albo z samym w. księciem Konstantym. Siemiewski był w owym czasie w podróży; nie chcąc zwlekać z publikacją polecił po prostu wyrzucić dalszych 21 wierszy i wprowadzić odpowiednie zmiany na stronach 517—518⁹⁰. Dopiero wówczas wymęczona i okrojona część trzecia rozdziału XII ujrzała światło dzienne.

W tym samym numerze ukazała się też ostatnia część tego rozdziału (według numeracji M. I. Siemiewskiego — rozdział VII), w której cenzura wprowadziła dwa skróty. Obydwa dotyczyły sytuacji w Warszawie latem 1863 roku, czyli w okresie faktycznej dwuwładzy. „Rząd — pisał N. W. Berg — nasz rosyjski, prawdziwy, tak sobie drzemał, że się chwilami zdawało, iż jest w zмовie z powstańcami. Wszystko, cokolwiek pożytecznego robił dla nas Berg i niektórzy drugorzędni urzędnicy, było natychmiast paraliżowane przez jakieś sprzeczne dyrektywy odgórne: z pałacu Brühlowskiego, z Zamku czy wreszcie z samego Petersburga. Właśnie ten brak prawdziwego rządu był naszą zgubą [...]. Wszystko było posłuszne raczej Rządowi [Narodowemu — przyp. tłumacza] niż prawdziwemu rządowi. Obowiązkowo należało wypełniać to, co nakazywał [Narodowy] Rząd”⁹¹. I dalej: „Nie trudno zrozumieć, że taka sytuacja, taki nieustanny wzrost znaczenia Rządu [Narodowego] podtrzymywał społeczeństwo na duchu”⁹².

Następny numer czasopisma wywołał ponowne starcie z cenzurą, jednakże nie spowodował go sam tekst „Pamiętników”, który tym razem nie miał być drukowany, lecz „Dodatki” do niego. Zastrzeżenia cenzury dotyczyły listu arcybiskupa Felińskiego do Aleksandra II z 15 marca 1863⁹³ oraz depechy Rządu Narodowego do Władysława Czartoryskiego z 15 sierpnia 1863. Siemiewski w swoich zapiskach pisze: „Depesza ta, nadzwyczaj ciekawa jako odpowiedź na słynną notę dyplomatyczną ks. A. M. Górczakowa w sprawie polskiej, jest interesująca również dlatego, że odśladania całą podszewkę buntu polskiego z punktu widzenia jego najważniejszych i najenergiczniejszych przywódców. Jednakże cenzura nie odważyła się wyrazić zgody na opublikowanie tych w pełni historycznych materiałów, mimo że stanowiły one przypisy do pracy dość ostro potępiającej ostatnie zamieszki i wreszcie że materiały te miały się pojawić w czasopiśmie, które cieszy się w pełni zasłużoną opinią obiektywnego”⁹⁴. Siemiewski zwrócił się z prośbą o zezwolenie na publikację tych dokumentów do ministra spraw wewnętrznych, Makowa, kładąc nacisk na to, iż „całe to odwracanie oczu od sprawy zrobiło już Rosji bardzo złą przysługę”⁹⁵. Makow, nie chcąc brać na siebie odpowiedzial-

skąją Starina” t. II (Państwowa Biblioteka Publiczna im. Sałtykowa-Szczedrina, 37. 6. 7. 30/2). Artykuł Berga wywołał wiele listów protestacyjnych ze strony byłych współpracowników Murawjowa (IRLI, f. 256, op. 1, d. 28, k. 228—240; f. 265, op. 10, d. 25, k. 1—23). Część tych listów opublikowano w miesięczniku (t. XXXVIII, 1883, s. 695—702).

⁹⁰ CGIA, f. 777, op. 2, 1869 r., d. 65, cz. I, k. 158—159, 161—162. Tekst wykreślony przez cenzurę: IRLI, f. 265, op. 2, d. 204, k. 174—174v.

⁹¹ IRLI, f. 265, op. 2, d. 204, k. 216—216v.

⁹² Tamże, k. 222.

⁹³ Kopia listu Felińskiego ręką Berga znajduje się w archiwum czasopisma (IRLI, f. 265, op. 10, d. 107, k. 1—2).

⁹⁴ IRLI, f. 275, op. 1, d. 16, k. 65v—66.

⁹⁵ Tamże, f. 274, op. 1, d. 16, k. 66.

ności za decyzję, złożył raport Aleksandrowi II, który wydał ostateczny zakaz, ponieważ, jak stwierdził, „tego rodzaju publikacje są obecnie nieodpowiednie, gdyż Polska podczas wszystkich ostatnich wydarzeń jest zupełnie spokojna i nie należy jej niepokoić wspomnieniami o przeszłości. Dokument ten zostanie prawdopodobnie przetłumaczony na języki obce, na polski, i wywoła nieprzyjemne wspomnienia“⁹⁶. W rezultacie i list Felińskiego, i depeza Rządu Narodowego zostały usunięte (wyrzucano 12 stron tekstu)⁹⁷.

Po tej historii Siemiewski obawiał się mocno o losy pozostałych rozdziałów pracy Berga. „Można sobie wyobrazić — pisał — jak nadstawiłaby uszu sfera z cenzury, jak przyczepiałaby się do wszystkiego, cokolwiek drukowano by w piśmie, gdyby minister przekazał Komitetowi Cenzury rezolucję Najjaśniejszego Pana“⁹⁸. Ale Makow dotrzymał obietnicy, nie zdradził nic Komitetowi i Siemiewski z zadowoleniem notował, że we wrześniowym i październikowym numerze czasopisma „Russkaja Starina“ dalszy ciąg „Zapisek“ Berga przeszedł spokojnie. W numerach tych znalazł się rozdział XIII (według numeracji Siemiewskiego VIII—IX)⁹⁹. Opuszczono w nim niektóre miejsca w cytatach z broszury „W tył“¹⁰⁰ oraz Bergowską ocenę „tępoty“ władz podczas wydarzeń 7/19 września 1863 roku¹⁰¹ (zamach na namiestnika Berga i pogrom domu Zamojskich).

Również numery z listopada i grudnia, w których publikowano zakończenie rozdziału XIII i końcowy rozdział XIV¹⁰², a także listy Waszkowskiego i H. Kirkorowej oraz dekrety Rządu Narodowego¹⁰³ szczególnie przebrnęły przez cenzurę. Tak więc w ciągu roku zakończono w „Russkaja Starinie“ druk „Zapisek o polskich spiskach i powstaniach“. Berg i Siemiewski mieli prawo uważać, że udało się im, bowiem właśnie rok 1879 był rokiem największych represji, jakie kiedykolwiek spadły na czasopiśmiennictwo rosyjskie ze strony cenzury, co było spowodowane wzrostem walki rewolucyjnej w Rosji. Liczba ostrzeżeń, jakie otrzymały wydawnictwa periodyczne, była maksymalna¹⁰⁴. Natomiast „Russkaja Starina“ drukując „Zapiski“ N. W. Berga wykreśliła się, jak widać, wymuszonym przedrukiem zaledwie kilkudziesięciu stron¹⁰⁵.

⁹⁶ Tamże, k. 66v.

⁹⁷ Na skutek tego jedna strona otrzymała paginację: 710—722, CGIA, f. 777, op. 2, 1869 r., d. 63, cz. I, k. 163—165.

⁹⁸ IRLI, f. 274, op. 1, d. 16, k. 67.

⁹⁹ „Russkaja Starina“ t. XXVI, 1879, s. 59—84, 259—290.

¹⁰⁰ IRLI, f. 265, op. 2, d. 204, k. 265v.

¹⁰¹ Tamże, k. 275v.

¹⁰² „Russkaja Starina“ t. XXVI, 1879, s. 481—501 i 647—691.

¹⁰³ Tamże, s. 691—702.

¹⁰⁴ W. Jewgienjew - Maksimow i D. Maksimow, *Iz proszlogo rus-skoj żurnalistiki*, Leningrad 1930, s. 278—279.

¹⁰⁵ W związku z tym wywołuje zdziwienie ogłoszone niedawno drukiem oskarżenie Siemiewskiego o zniekształcenie przezeń publikowanych dokumentów dowolnymi wstawkami i skrótami (N. G. Simina. *Istoriczeskije dokumenty na stranich „Russkoj Stariny“ w 70—80-ch godach XIX w.*, w pracy zbiorowej *Issledowanija po otieczestwiennomu istocznikowiedieniju*. Moskwa—Leningrad 1964, s. 197—203). Autorka uważa, że „Siemiewski zniekształcił niektóre źródła do historii polskich powstań“. Jej argumentacja (zapewne ze względu na wyzyskanie tylko części archiwum pisma) zawiera wiele błędów. Tak np. zakaz publikowania listu Felińskiego i depezy Rządu Narodowego rozciąga ona na całość *Zapisek* Berga; podaje również, że notatka Sierakowskiego *Wopros Polskij* nie otrzymała zezwolenia na druk, tymczasem zaś ogłoszono ją w tymże 1884 roku bez jakichkolwiek skrótów w stosunku do rekopisu, którym dysponowała redakcja pisma. Najistotniejsze jest to, że autorka bierze pod uwagę tylko jeden moment: wstawki lub wykreślenia dokonane ręką

Publikacja „Zapisek” wywołała liczne odgłosy, w większości wypadków wcale nie solidaryzujące się z poglądami autora. „Wystąpili obrońcy i przyjaciele Murawiowa [...] uzbroili się adiutanci Berga”¹⁰⁶. Niektóre listy do redakcji drukowano natychmiast¹⁰⁷. Na najostrzejsze zarzuty N. W. Berg odpowiedział na łamach czasopisma¹⁰⁸.

Po ogłoszeniu drugiej części „Zapisek o polskich spiskach i powstaniach” N. W. Berg przerwał pracę nad nimi. Prawdopodobnie wówczas właśnie, na początku 1880 r., opracił wycięty z czasopisma tekst „Zapisek” przeplatając go czystymi kartkami, na których po naniesieniu skreślonych przez cenzurę fragmentów wpisywał dalej swoje uwagi¹⁰⁹.

Te dodatkowe uzupełnienia N. W. Berg sporządzał w miarę zdobywania nowych materiałów bądź wcześniej opublikowanych, jak na przykład wydanych za granicą wspomnień Z. S. Sulimy, A. Jeziorańskiego i innych, bądź osobistych opowiadań generałów: Dala, Ramzaja, N. S. Sawina, pułkownika Manteuffla itp. W niektórych wypadkach Berg sam zwracał się z prośbą o wyjaśnienie szczegółowych kwestii do osób znanych mu osobiście, jak na przykład do byłego ministra spraw wewnętrznych Wałujewa pod koniec 1883 roku¹¹⁰. Na podstawie tych nowych materiałów wkrótce po wydaniu „Zapisek” Berg ogłosił jeszcze kilka artykułów o powstaniu styczniowym: „Przyczynek do biografii hrabiego A. Zamoyskiego”¹¹¹; „Morska wyprawa powstańców 1863 roku”¹¹²; „Wyprawa powstańcza Zygmunta Miłkowskiego w 1863 roku”¹¹³; „Hrabia Fiodor Fiodorowicz Berg”¹¹⁴; „Hrabia F. F. Berg i M. N. Murawiew”¹¹⁵; „Generał Antoni Jeziorański”¹¹⁶; „Powstańcze przygody Zygmunta Sulimy”¹¹⁷ oraz wyżej wspomniany „Hrabia M. N. Murawiew”¹¹⁸.

W październiku 1883 r. N. W. Berg podjął jeszcze jedną próbę opublikowania IX rozdziału (w nieco zmienionej postaci) przesyłając Szubińskiemu, redaktorowi czasopisma „Istoriczeskij Wiestnik”, artykuł

Siemiewskiego, nie uwzględnia zaś całej prehistorii tych skrótów i zmian, którą można wyjaśnić jedynie na podstawie innych źródeł. Trzeba ponadto dodać, że Siemiewski w momencie konfliktu z cenzurą nie rezygnował ze starań o osobistą rozmowę z osobami, od których zależała decyzja. Co prawda, rezultaty tych zabiegów nie zawsze znalazły odzwierciedlenie w jego notatkach.

¹⁰⁶ IRLI, f. 265, op. 2, d. 207, 1706, 1710, CGAOR, f. 542i, op. 1, d. 834 i 354 (w tych ostatnich aktach oprócz artykułu W. W. von Wala, b. adiutanta F. F. Berga, napisanego w związku z *Zapiskami* N. W. Berga i częściowo ogłoszonego w piśmie „Russkaja Starina”, znajduje się jeszcze tekst zbiorowego protestu przeciwko tymże *Zapiskom*, który ułożyła grupa byłych współpracowników F. F. Berga).

¹⁰⁷ „Russkaja Starina” t. XXVI, 1879, s. 703—706 oraz t. XXIX, 1880, s. 197—199.

¹⁰⁸ „Russkaja Starina” t. XXVII, 1880, s. 675—679 i 852.

¹⁰⁹ Zarówno ten tom, jak i tak samo opraciony i uzupełniony tekst wcześniej wydanych 8 rozdziałów (osobne wydanie z roku 1873 i wycinek z pisma „Russkij Archiw”, 1873, lipiec, szp. 1222—1317) Berg ofiarował w styczniu 1883 roku Siemiewskiemu (IRLI, f. 265, Opis materiałów postępujących w redakcyjny żurnala „Russkaja Starina”, t. III, s. 218, zapis z 21 stycznia 1883). Oba tomy znajdują się obecnie w archiwum czasopisma „Russkaja Starina”, IRLI, f. 265, op. 2, d. 203 i 204.

¹¹⁰ IRLI, f. 559, op. 1, d. 27, k. 1—5.

¹¹¹ „Istoriczeskij Wiestnik” t. III, 1880, s. 97—109.

¹¹² Tamże, t. IV, 1881, s. 75—116.

¹¹³ Tamże, s. 783—821.

¹¹⁴ „Russkaja Starina” t. XXXI, 1881, s. 165—166. Korekta zachowała się w archiwum czasopisma (IRLI, f. 265, op. 1, d. 25, k. 145).

¹¹⁵ „Russkaja Starina” t. XXXVIII, 1883, s. 214—217. Zecerski rękopis zachował się w archiwum pisma (IRLI, f. 265, op. 1, d. 28, k. 217—218).

¹¹⁶ „Istoriczeskij Wiestnik” t. XI, 1883, s. 67—97.

¹¹⁷ Tamże t. XV, 1884, s. 107—132.

¹¹⁸ „Russkaja Starina” t. XXXVIII, 1883, s. 216—229.

„Wręczenie przez obywateli ziemskich Królestwa Polskiego adresu w roku 1862 i wywiezienie hrabiego A. Zamoyskiego“. Artykuł nie został opublikowany¹¹⁹.

Całą tę pracę wykonywał Berg z myślą o wydaniu „Zapisek“ jako odrębnej i oczywiście znacznie poszerzonej książki. Oto co pisał na ten temat: „Rozmyślałem tylko o tym, w jaki sposób uzupełnić — w miarę możliwości wszystkie — luki w rozdziałach mojej pracy wydrukowanych w czasopiśmie «Archiw» i «Russkaja Starina», wstawić cały rozdział IX, przerobić to, co z braku materiałów było niezupełnie właściwe, naświetlić inaczej niektóre fakty, poprzeć je dokumentami i rewelacjami znalezionymi w Krakowie, Lwowie i w innych miastach europejskich; doprowadzić to wszystko do porządku, wydrukować bez cenzury, a potem przekazać do wglądu wyższym władzom od spraw publikacji w Rosji“ („Pośmiertne zapiski [N. W. Berga]“)¹²⁰. Zabiegi te wokół nowego wydania „Zapisek“ zaczęły się od trochę niezwykłego epizodu.

Druk „Zapisek“ w formie osobnego wydania (w 1873 roku) wywołał w Polsce bardzo przychylny oddźwięk. Donosząc o tym Bartieniewowi 7 stycznia 1874 Berg pisał: „Polacy są zadowoleni z tonu książki. Nikt się nie gniewa. Mówią: ton szlachetny, otwarty i obiektywny. Czytają na wyścigi [...]. Pisałem już Panu z zagranicy, że tutejsi Polacy zarzucają mi jedynie brak pewnych szczegółów, a sprawy najważniejsze uważają za słuszne“¹²¹. W tym samym liście pisze: „Jeden [Polak — J. S.] powiedział: gdyby przetłumaczyć na język polski — to głowę daję, że i dziesięć tysięcy egzemplarzy rozejdzie się [...]. Prawdopodobnie wkrótce przetłumaczą je za granicą“. I rzeczywiście, już 19 marca 1874 Berg donosił Bartieniewowi, że poznański księgarz Żupański zwrócił się doń z propozycją wydania polskiego przekładu „Zapisek“. W odpowiedzi Berg opublikował w gazetach warszawskich ogłoszenie, iż prawo przekładu książki zachowuje dla siebie¹²². Na tym wówczas stanęło.

Jednakże w 1880 r. w Krakowie wydano pierwszą część „Zapisek“ (rozdziały I—VII, które w wydaniu książkowym pojawiły się w 1873 roku) w polskim przekładzie A. Rzyszczeńskiego (W. Ralex) ¹²³. I oto 8 listopada 1880 N. W. Berg zwrócił się do Głównego Urzędu do Spraw Publikacji z zupełnie nieprawdopodobną prośbą: „Wydać zakaz sprowadzania do imperium mojej książki w przekładzie p. Ralex“. Motywując swą prośbę N. W. Berg pisał: „Ponieważ w jak najkrótszym czasie zamierzam wydać tę książkę z dużymi zmianami i uzupełnieniami i osobiście czuwać nad jej tłumaczeniem na język polski, żeby wypadło jak najlepiej i najszlachetniej, rozpowszechnienie w imperium wspomnianego krakowskiego przekładu (zrobionego na prędce i niedbale, bez dostatecznej znajomości języka i przedmiotu) może zaszkodzić mojemu

¹¹⁹ List do Szubinskiego oraz rękopis artykułu w IRLI, f. 357, op. 2, d. 29.

¹²⁰ „Russkaja Starina“ t. LXXVIII, 1892, s. 650. Rękopis w archiwum pisma (IRLI, f. 265, op. 2, d. 202).

¹²¹ CGALI, f. 46, op. 1, d. 566, cz. I, k. 11v.

¹²² Tamże, k. 172 i 295.

¹²³ M. W. Berg, *Pamiętniki o polskich spisach i powstaniach 1831—1862*, przełożył z rosyjskiego W. Ralex, Kraków 1880. W roku 1894 wyszło II wydanie (również w Krakowie), najpewniej na podstawie starego składu, ponieważ posiada ono tę samą liczbę stron i błędy drukarskie wydania pierwszego. Być może była to resztką nakładu wydania pierwszego, z nową kartą tytułową; hipotezy tej nie udało się sprawdzić, ponieważ wszystkie egzemplarze, którymi dysponowaliśmy, miały późniejszą oprawę.

przedsięwzięciu“¹²⁴. Prośba Berga była tak niezwykła, że Główny Urząd do Spraw Publikacji dopiero po miesiącu dał odpowiedź, iż z braku ustawy zabraniającej tłumaczenia na inne języki książki wydanej w Rosji „nie można uczynić zadość“ jego prośbie¹²⁵.

Otrzymawszy tę odpowiedź N. W. Berg natychmiast wystąpił do naczelnika Głównego Urzędu do Spraw Publikacji, Abazy, szczegółowy list prywatny, w którym wyraża obawę, że pojawienie się w Królestwie Polskim krakowskiego przekładu „Zapisek“ pokrzyżuje jego plany zarówno w zakresie rozprowadzenia pozostałych egzemplarzy z 1873 r., jak i co do nowego wydania. Jednocześnie prosił Abazę o poparcie nowego wydania „Zapisek“ i — w drodze wyjątku — o zezwolenie drukowania ich bez cenzury prewencyjnej w Warszawie, gdzie mógłby osobiście sprawy przypilnować¹²⁶ (według obowiązujących wówczas zarządzeń książki o objętości powyżej 10 arkuszy mogły być drukowane bez cenzury prewencyjnej, ale tylko w Petersburgu i w Moskwie). Berg kładł szczególnie nacisk na to, że wydanie książki powinno mu przynieść określone korzyści materialne i zabezpieczenie na starość: „to jest mój majorat, mój los“ — pisze. O liście tym Abaza zawiadomił swoje władze i w rezultacie minister spraw wewnętrznych, M. F. Loris-Mielikow, 5 stycznia 1881 skierował do gen.-gubernatora Albiedńskiego pismo, w którym zapytywał o możliwość opublikowania w Warszawie „Zapisek“ N. W. Berga, dodając, iż ze swej strony uznałby za słuszne „podjęcie starań u Najjaśniejszego Pana o najmiłościwsze udzielenie zgody jako szczególnej łaski monarszej na druk wymienionego dzieła oraz na jego przekład na język polski bez cenzury prewencyjnej w mieście Warszawie“ (Loris-Mielikow podkreślał, że radcę kolegialnego Berga „cehuje patriotyczne i w pełni prawomyślne nastawienie“). Wydawałoby się, że resort cenzury szedł Bergowi na rękę, jednakże na marginesie tego pisma widniał podstępny dopisek: „Zarządzono nie nalegać o odpowiedź“ — prawdopodobnie Loris-Mielikow nie był pewien, czy Albiedński poprze prośbę N. W. Berga¹²⁷.

W warunkach reakcji, która nastąpiła w kilka miesięcy potem w związku z zabójstwem przez narodników Aleksandra II, nawet myśl o jakichkolwiek wyjątkach w cenzurze stała się niemożliwa, dlatego N. W. Berg zaczął szukać nowych dróg.

Według jego własnych słów („Pośmiertne zapiski“), jesienią 1881 roku Berg zdecydował się na druk pracy poza granicami imperium rosyjskiego. Korzystając z przyjaznych stosunków z J. I. Kraszewskim zwrócił się do poznańskiej drukarni doktora Łebskiego, którą ten ostatni nabył kilka lat temu od Kraszewskiego (na kartach tytułowych drukowanych tam wydawnictw zawsze podawano: dawna drukarnia Kraszewskiego). Druk książki N. W. Berga ciągnął się kilka lat. Korektę odbijano na bardzo cienkim papierze i posyłano do Warszawy po pięć stron w zwykłych

¹²⁴ CGJA, f. 776, op. II, 1873 r., d. 126, k. 15—15v. Mówiąc o przekładzie „dokonanym niestannie i w pośpiechu“, Berg świadomie zageszcza barwy. Sprawiedliwszą ocenę wydania krakowskiego wyraził w równoległym liście prywatnym, w którym pisał, że przekład dokonano „byle jak, niestannie“, z powtórzeniem tych wszystkich błędów, które w sposób naturalny mogły się zakraść do wydania pierwszego drukowanego wkrótce po opisywanych w nim wydarzeniach, a których autor nie chciałby widzieć w druku w żadnym języku“ (tamże, k. 16).

¹²⁵ CGJA, f. 776, op. II, 1873 r., d. 126, k. 17.

¹²⁶ Tamże, k. 18—18v.

¹²⁷ Tamże, k. 19—20v.

listach¹²⁸. Dopiero w 1884 r. wydrukowano trzy pierwsze tomy zawierające tekst zasadniczy; tom czwarty, z dodatkami, wyszedł z druku już po śmierci autora, w 1885 roku¹²⁹.

Śmierć N. W. Berga, która nastąpiła 16/28 czerwca 1884, stała się prawdopodobnie przyczyną tego, że wydanie nie od razu trafiło do Rosji. Możliwe, że cały nakład pozostał w drukarni, której nie mogło jakoś szczególnie zależeć na jego rozpowszechnieniu, ponieważ przygotowywano go na koszt autora. Poza tym należy przypuszczać, że nakład raczej nie był duży, ponieważ N. W. Berg podjął to wydanie w pewnym stopniu ze względów finansowych¹³⁰.

Dopiero w 1888 r. po raz pierwszy w ręce cenzury rosyjskiej wpadł egzemplarz książki Berga. Z początku trafił on do Komitetu Cenzury Wydawnictw Zagranicznych; można więc wnioskować, że został skonfiskowany na granicy. 21 maja 1888 prezes Komitetu A. Majkow przekazał książkę Komitetowi Cenzury w Petersburgu z zapytaniem, „czy wspomniane dzieło może być dopuszczone do rozpowszechnienia wśród publiczności“¹³¹. Książka przeszła do rąk cenzora S. Donaurowa. 7 czerwca 1888 Donaurow przedstawił sprawozdanie, w którym pisze: „Mimo interesującego toku narracji i wyrażonego niejednokrotnie patriotyzmu autora cenzor widzi w nich [w „Zapiskach“ — J. S.] pamflet skierowany przeciw wybitniejszym działaczom rosyjskim Królestwa Polskiego i w ogóle prowincji zachodnich [...]. Mówiąc o nich autor wszędzie pozwala sobie zarzucać im najniegodziwsze postęпки i nie poprzestając na krytycznej ocenie ich działalności społecznej wkracza w ich życie prywatne przyjmując na wiarę i rozpowszechniając o nich wszelkie zebrane na ulicy skandaliczne i bezpodstawne anegdoty. [...] Ponadto p. Berg pozwala sobie na wyrażanie się o najwyższych osobistościach w sposób impertynencki i nieprzyzwoity [...] przypisując im postęпки, słowa, a nawet myśli i zamiary, o których oczywiście nie mógł mieć żadnego pojęcia inaczej, niż na podstawie pustych miejskich plotek“¹³². W konkluzji Donaurow stwierdzał, że „Zapiski“ N. W. Berga w żadnym wypadku nie mogą być dopuszczone do rozpowszechniania w granicach imperium. Petersburski Komitet do Spraw Cenzury 15 czerwca 1888 wniosek ten zatwierdził i w piśmie do Komitetu do Spraw Cenzury Wydawnictw Zagranicznych z 30 czerwca 1888 informował, że „zagraniczna praca Berga [pod] tytułem «Zapiski o polskich spiskach i powstaniach 1831—1864» Poznań 1883 (cztery tomy) [...] podlega zakazowi rozpowszechniania wśród publiczności“¹³³. Tak więc od 1889 r. to wydanie „Zapisek“ zostało wpisane na indeks¹³⁴.

¹²⁸ IRLI, f. 265, op. 2, d. 202, k. 30.

¹²⁹ *Zapiski N. W. Berga o polskich zagovorach i wosstaniach* t. I—IV, wydanie autora w tip. Kraszewskiego, 1884—1885.

¹³⁰ W W bibliotekach radzieckich znany jest tylko jeden egzemplarz — w Państwowej Publicznej Bibliotece Historycznej w Moskwie (egzemplarz z byłej biblioteki A. P. Bachruszyna). Oprócz tego znane są jeszcze dwa luźne tomy — w bibliotece Instytutu Słowianoznawstwa AN ZSRR i w zbiorach prywatnych. Bibliografia Gąsiorowskiego podaje, że książka nie była w sprzedaży.

¹³¹ CGIA, f. 777, op. 4, 1888 r., d. 3, k. 16.

¹³² Tamże, k. 20—20v.

¹³³ Tamże, op. 2, 1888 r., d. 4, k. 93.

¹³⁴ Brak tego wydania w wykazach książek zabronionych przed 1 czerwca 1888; podkreślanie w korespondencji cenzury, że jest to „wydanie zagraniczne“, stanowi jeszcze jeden argument świadczący przeciwko ustalonemu w polskiej historiografii pogładowi, że książka rzeczywiście była wydrukowana w Warszawie i zaraz potem zabroniona przez cenzurę, a w przypadkowo zachowanych egzemplarzach dodano

Przygotowując to wydanie N. W. Berg nie tylko przywrócił wszystkie fragmenty skreślone przez cenzurę, lecz również znacznie rozszerzył i przerobił tekst. Do tekstu zostały włączone wszystkie wspomniane wyżej artykuły napisane po roku 1879. Całe fragmenty zostały zmienione w oparciu o materiały opublikowane w pracach Gillera, Jeziorańskiego, Sulimy, jak również o ustne relacje uczestników walki z powstaniem.

Wstawki m.in. dotyczyły wydarzeń, jakie zaszły w pozostałych zaborach polskich oraz dyplomacji europejskiej. Mówiąc np. o wydarzeniach 1848 r. N. W. Berg w tym wydaniu bardzo szczegółowo rozpatruje powstanie poznańskie i w ogóle charakteryzuje rewolucję 1848 roku w Niemczech¹³⁵. W poprzednim wydaniu szkicował to wszystko zaledwie w kilku słowach. Dalej włączył szczegółowy opis wydarzeń w Austrii w roku 1848¹³⁶, o czym poprzednio w ogóle nie pisał. Tutaj też mówił o rządzie austriackim, w szczególności zaś o Metternichu jako o bezpośrednim inicjatorze „rzezi galicyjskiej“, podczas gdy wcześniej czynił zaledwie delikatną aluzję na temat podburzania chłopów przez władze miejscowe¹³⁷. Spisek Dalewskich, który w wydaniu z 1873 r. był scharakteryzowany przez N. W. Berga jako „osamotniony“, tutaj został przedstawiony w powiązaniu z ogólną sytuacją w Europie, a zwłaszcza z powstaniem węgierskim¹³⁸. Szczególnie drobiazgowo opisał Berg politykę emigracji polskiej podczas wojny krymskiej¹³⁹, gdy poprzednio pozostał na konstatacji faktu, iż Polacy nie powstali i „nigdzie nie było nawet chęci po temu“¹⁴⁰. Tak samo mówiąc o założeniu organizacji powstańczej na Ukrainie Berg rozszerzył swoją relację opisem sytuacji w Galicji i w Poznaniu¹⁴¹.

Jeśli zaś chodzi o politykę europejską, to na ten temat, oprócz licznych wcześniej nie wyzyskanych wiadomości o notach krajów europejskich do Rosji i o zachowaniu się rządu francuskiego, Berg dodał szczegółową relację, głównie na podstawie wypowiedzi Kraszewskiego, o polityce Bismarcka i jego zamiarze przyłączenia Polski do Niemiec¹⁴².

Oprócz tego do tekstu „Zapisek“ Berg wprowadził kilka nowych dokumentów, m.in. odezwę do obywateli Warszawy w dniu przyjazdu w. ks. Konstantego¹⁴³, oraz wykaz zarządzeń o konsekwentnym rozpowszechnianiu od maja 1863 r. do sierpnia 1864 r. prawa zatwierdzenia wyroków śmierci na dowódców oddziałów i jednostek wojskowych¹⁴⁴. Szczególnie należy podkreślić, że w tym wydaniu po raz pierwszy pojawiła się informacja o prowokacji rządu carskiego związanej z powstaniem „rządu Daniłowskiego — Zwierzchowskiego“¹⁴⁵. Choć N. W.

później mową kartę tytułową z fałszywym adresem wydawniczym. Obala to również wersję Sawickiego, że „praca jego [Berga — J. S.], kompromitująca rządu moskiewskie w Polsce, została wykupiona przez rząd i zniszczona” (*Ludzie i wypadki z 1861—1865 roku. Obrazki z powstania. Zebrał i ułożył pułkownik Struś, Lwów 1894, cz. II, s. 239*).

¹³⁵ N. W. Berg, *Zapiski o polskich zagovorach i wosstaniach* t. I, s. 196—215.

¹³⁶ Tamże, s. 215—242.

¹³⁷ „Russkij Archiw”, 1870, luty, szp. 489—490.

¹³⁸ N. W. Berg, *Zapiski* t. I, s. 244—247.

¹³⁹ Tamże, s. 240—258.

¹⁴⁰ „Russkij Archiw”, 1870, marzec, szp. 649.

¹⁴¹ N. W. Berg, *Zapiski* t. II, s. 378—380.

¹⁴² Tamże, s. 462—467.

¹⁴³ Tamże, s. 281—282.

¹⁴⁴ Tamże t. III, s. 91.

¹⁴⁵ Tamże, s. 486—488.

Berg mówi o tej całej historii bardzo niejasno, najwyraźniej nie mając w rękach dokumentów, to jednak pisze, że w związku z powstaniem tego rządu wszyscy w Warszawie „wyczuwali fałsz i śmiali się“¹⁴⁶.

Niezależnie od tych aneksów Berg wypełnił cały IV tom dalszymi dodatkami przytaczając ponad 50 różnych dokumentów i uwag. Znalazły się tam dokumenty przytoczone wcześniej w przypisach do wydania z 1873 r. oraz do rozdziałów publikowanych w czasopiśmie „Russkaja Starina“ (z wyjątkiem listów Garibaldiego, nie włączonych do tego wydania). Jest rzeczą zrozumiałą, że nie ograniczony przez cenzurę Berg wprowadził wszystkie te materiały, które poprzednio cenzura odrzuciła. Jednakże podał też trochę nowych, jak na przykład wypis z akt śledczych w sprawie pięciu poległych, instrukcję Mierosławskiego, Mandat do wyborców, adres Rządu Narodowego do papieża Piusa IX z 26 czerwca 1863¹⁴⁷ i in. Jednocześnie N. W. Berg podał tu kilka własnych uwag na temat różnych momentów powstania, m. in. wypraw Łapińskiego i Miłkowskiego¹⁴⁸.

Podczas gdy „Zapiski“ opublikowane w „Russkoj Starinie“ urywały się w momencie stłumienia powstania, obecnie N. W. Berg dodał jeszcze duży rozdział o „przemianach“ w Królestwie Polskim po powstaniu, o reformach Milutina i o ostatnich latach rządów F. F. Berga¹⁴⁹. Milutina i jego najbliższych współpracowników (Czerkaskiego i Samarina) Berg charakteryzował jako ludzi niczym nie różniących się w swej polityce od Murawjowa, „jedynie trochę bardziej cywilizowanych od wileńskiej bestii“¹⁵⁰.

Jednakże główną cechą różniącą to wydanie od wszystkich poprzednich jest jego ton. Teraz — najwyraźniej pozbawiony obaw przed jakąkolwiek cenzurą — autor rzucał w twarz carskim dygnitarzom, że tylko brak systemu i porządku w carskich rządach w Polsce był przyczyną zarówno powstania 1863 roku, jak i wszelkich przejawów ruchu narodowego przed nim. Jednocześnie zarzucał Konstantemu i Wielopolskiemu, iż przez zarządzenie branki świadomie wywołali wybuch powstania¹⁵¹.

W podsumowaniu N. W. Berg dodał niewielki rozdziałik pt.: „Kilka słów o skutkach powstania 1863 roku“. Podkreślał w nim, że nastawienie Polaków do rządu rosyjskiego nie zmieniło się oczywiście: „Polacy z Królestwa Polskiego, a także z Litwy i Rusi, nigdy nie przestaną być Polakami [...], żadne wstrząsy w kraju, żadne niepowodzenia, żaden podstęp polityki zachodniej, żadna kara śmierci ani też zesłanie nie może ich uleczyć“¹⁵².

Oprócz wartości dość obiektywnego studium historii powstania 1863 roku określonego zarówno przez poglądy, jak i przez sympatie autora, książka N. W. Berga zawsze miała i ma w dalszym ciągu znaczenie źródła historycznego. Przyczyniło się do tego włączenie do „Zapisek“ dużej ilości dokumentów bądź nie zachowanych do naszych czasów, bądź też trudno dostępnych. Z książki przebija jeśli nie sympatia do powstańców, to dość jasno wyrażone współczucie — i tu tkwi jeszcze jedna

¹⁴⁶ Tamże, s. 491.

¹⁴⁷ Tamże t. IV, s. 78—91, 92—100, 116—121, 186—187.

¹⁴⁸ Tamże, s. 133—186, 222—261.

¹⁴⁹ Tamże, t. III, s. 460—483.

¹⁵⁰ Tamże, s. 462.

¹⁵¹ Tamże, t. II, s. 415—417.

¹⁵² Tamże, t. III, s. 511—515.

przyczyna nie tylko szerokiego wyzyskania pracy przez późniejszych badaczy polskich, lecz także jej wysokiej oceny. Pod tym względem największą wartość ma opinia byłego sekretarza Rządu Narodowego, J. K. Janowskiego, którą wypowiedział w liście do W. Przyborowskiego z 14 listopada 1907. Krytykując Przyborowskiego za tendencyjność jego pracy „Historia dwóch lat“, Janowski pisze o Bergu: „Berg pracę swoją nazwał tylko zapiskami. Dzieło to jest, jak na autora Moskala, bardzo bezstronnym, obiektywnym, a bardzo przy tym poważnym materiałem historycznym, i ktokolwiek będzie kiedyś pisał historię rzeczywistą tych czasów, nie będzie się mógł obejść bez niego. I on się opierał prawie na tych samych materiałach co autor «Historii dwóch lat». Miał w oryginałach zeznania Awejdę, Majewskiego, Landowskiego i setki całe innych. Wszystkie akta śledcze, jakie tylko istniały, były mu dostępne. Jest w tym dziele bardzo wiele błędów, ale opierając się na zeznaniach śledczych musiał błędzić, bo rzadko kto zeznawał prawdę. Co jest charakterystycznym i na korzyść jego przemawiającym, to że ze swoimi, tj. Moskalami, obszedł się nieraz niemiłosiernie, a z Polakami bardzo umiarkowanie, przedmiotowo“¹⁵³. Taka opinia wypowiedziana ustami jednego z przywódców powstania 1863 r. ma szczególną wagę.

Nic też dziwnego, że prócz wymienionych wyżej dwóch wydań pierwszej części „Pamiętników“ trzykrotnie wznawiano w Polsce tekst „Pamiętników“ według edycji poznańskiej¹⁵⁴. Niezależnie od tego późniejsi historycy polscy cytowali liczne dokumenty nie ze źródeł, lecz według pracy Berga. Tak na przykład było z „Zapiskami“ O. Awejdęgo, które i w Polsce były prawie niedostępne.

Historiografia rosyjska prawie nie sięgała do poznańskiego wydania „Pamiętników“ (a ściślej mówiąc, w ogóle nie sięgała) i ze względu na jego rzadkość, i ze względu na brak aprobaty ze strony cenzury, co w gruncie rzeczy było ściśle ze sobą związane. Natomiast prawie wszyscy historycy rosyjscy, autorzy prac poświęconych historii powstania styczniowego lub polskiego ruchu narodowowyzwoleńczego w latach 1830—1863, powołują się na „Zapiski“ opublikowane w czasopiśmie „Russkaja Starina“ i „Russkij Archiw“ lub na odrębne wydanie z roku 1873.

Zresztą nie przypadkowo. Wszystkie mające jakies znaczenie uwagi, zapiski, wspomnienia, które pojawiły się w ciągu najbliższych lat po

¹⁵³ J. Jarzębowski, *Mówią ludzie roku 1863*, Londyn 1963, s. 277—278.

¹⁵⁴ M. W. Berg, *Zapiski o powstaniu polskim 1863 i 1864 roku i poprzedzającej powstanie epoce demonstracji od 1856 r.*, przełożył K. J. (K. Jaskłowski), w Krakowie, Spółka Wydawnicza Polska, 1898, t. I—III. Wydanie stanowi dokładny (z nieznacznymi opuszczaniami) przekład rozdziałów IV—XIV poznańskiego wydania *Zapisek*. W dodatkach przetłumaczono tylko dokumenty związane z tymi rozdziałami (artykuły Berga o wyprawie Łapińskiego i Miłkowskiego pominięto, dodając depeche wymieniane przez Aleksandra II z namiestnikiem Królestwa Polskiego od 26 lutego 1861 do 16 czerwca 1862 („Russkaja Starina” t. XXXVI, 1882, s. 552—583; t. XXXVIII, 1883, s. 323—350 i 631—646); przekład notatki Sinielnikowa o spotkaniu z powstańcami („Russkaja Starina”, t. XXIV, 1879, s. 790—791); komunikat o skazanych i ukaranych w latach 1863—1866, tłumaczenie wspomnień funkcjonariusza petersburskiego więzienia etapowego (i jedno, i drugie ogłoszono jako dodatki do *Zapisków* M. N. Murawjowa — „Russkaja Starina” t. XXXVII, 1883, s. 516—630), oraz wykaz posiadaczy ziemskich w powiecie brzeskim, guberni grodzieńskiej. Identyczne drugie i trzecie wydanie ukazało się w roku 1906 i 1911 w Bibliotece Dziel Wyborowych (tomy 438, 439, 441, 442, 444, 445, 448, 458, 460, 463). M. Berg, *Zapiski o polskich spiskach i powstaniach* cz. I, Warszawa (Lwów) 1906 (wyd. III — 1911).

powstaniu, a pochodzące od osób biorących w nim udział (po tej czy tamtej stronie) lub od bezpośrednich obserwatorów znajdujących się w samym centrum wydarzeń, można podzielić na dwie grupy. Z jednej strony jest to literatura, która wyszła spod pióra osób należących do szeregów powstańczych, a nawet w większym lub mniejszym stopniu decydujących o losach powstania. Należą tu zarówno liczne wspomnienia powstańców w rodzaju prac Sulimy, Jeziorańskiego, Gillera i in. wydane za granicą, jak też zapiski o powstaniu spisane przez przywódców ruchu narodowego na żądanie komisji śledczych, stanowiące rozszerzone zeznania (Awejde, Rudnicki, Majewski). Z drugiej zaś strony, są to prace funkcjonariuszy policji piszących swoje historyczne notatki, artykuły i wspomnienia na podstawie dostępnych im materiałów komisji śledczych i nadających tym pracom charakterystyczne naświetlenie z punktu widzenia III Oddziału. Są to prace takich osób, jak członek Wileńskiej Komisji Śledczej N. W. Gogel, żandarm W. A. Rotkirch, członek Warszawskiej Komisji Śledczej P. Cugałowski, naczelnik warszawskiej tajnej policji Podwysocki itp.

Zasługa N. W. Berga polega na tym, że odrzucając ściśle oficjalny punkt widzenia na powstanie polskie (punkt widzenia III Oddziału) starał się wnieść element obiektywizmu i połączyć w swojej pracy oficjalne dokumenty władz carskich z dokumentami organów powstańczych i wiadomościami zaczerpniętymi z pamiętnikarskiej literatury uczestników powstania. Naiwnością byłoby dopatrywać się u „politycznie pewnego“ N. W. Berga postępowego naświetlenia politycznego znaczenia wydarzeń. Można jednakże doszukiwać się (i znajdować) w jego „Zapiskach“ bogatego materiału faktycznego, nie zniekształconego przez policyjne naświetlenie, materiału, który nie stracił swej wartości, mimo iż upłynęło osiemdziesiąt lat od czasu jego wydania.

Ю. И. Штакельберг

„ЗАПИСКИ Н. В. BERGA О ПОЛЬСКИХ ЗАГОВОРАХ И ВОССТАНИЯХ 1831—1864 Г.”
(К ИСТОРИИ СОЗДАНИЯ И ПУБЛИКАЦИИ)

„Записки Н. В. Берга о польских заговорах и восстаниях 1831—1864 гг.” имеют любопытную историю. Работа была начата по предложению наместника Царства Польского, Ф. Ф. Берга, который надеялся получить аполигию правительственной политики подавления национально-освободительного движения в Польше. Однако, Н. В. Берг относился к категории ученых, идущих от фактического материала, а не подгоняющих факты под предвзятую схему. Это, а также личные симпатии и антипатии автора, привели к тому, что его книга превратилась в первое (и, добавим, в течение длительного периода единственное), в известной мере объективное исследование развития восстания 1863 года, вышедшее из-под пера русского историка.

Заслуга Н. В. Берга заключается между прочим в том, что он использует и частично цитирует широкий круг источников. В его распоряжении были следственные дела, он имел возможность ознакомиться с правительственными и повстанческими документами, а кроме того с дневниками и рассказами карателей. Эти материалы в течение последующих десятилетий были недоступны исследователям, а в значительной части, и не сохранились. Все это ставит работу Н. В. Берга в положение своего рода источника. Недаром позднейшие исследователи зачастую рецитировали документы по его работе.

Сохранившиеся в архивах Советского Союза материалы дают возможность проследить процесс создания книги и цензурную историю ее публикации. Такими материалами оказались: рукописи Н. В. Берга, корректурные листы публикаций и позднейшие дополнения, сделанные автором, цензурные дела, переписка с издателями, цензорами и другими лицами. В результате оказалось возможным определить общий характер направления, которое царское правительство желало бы придать исследованию, представив восстание 1863 года ксендзовско-панской интригой, совершенно оторванной от чаяний основной массы населения — крестьянства.

Книга оказалась противоречащей правительственной точке зрения на восстание 1863 года, в ней раскрывались закулисные махинации, оглашался ряд моментов, которые царские власти не хотели бы видеть в печати. Естественно, что против публикации труда Н. В. Берга ополчилась и цензура, и ряд высших сановников империи (как, например, бывший наместник Царства Польского вел. кн. Константин Николаевич, запретивший публикацию IX-й главы). Цензурная история публикации подробно рассмотрена в статье. Сопроотивление цензуры заставило Н. В. Берга напечатать полный текст „Записок” за рубежом — в Познани. Однако смерть его, наступившая до окончания печати, привела к тому, что книга не была выпущена в продажу и стала библиографической редкостью.

J. I. Sztakelberg

LES „MÉMOIRES SUR LES CONSPIRATIONS ET LES INSURRECTIONS POLO-NAISES, 1831—1864” de N. V. BERG. LA GENÈSE DE L'OUVRAGE ET SES VICISSITUDES

Les „Mémoires sur les conspirations et les insurrections polonaises, 1831—1864” de N. V. Berg ont une histoire intéressante. Leur auteur fut poussé à travailler sur ce sujet par le gouverneur du Royaume de Pologne, F. F. Berg, qui voulait faire écrire une apologie de la politique de répression suivie par le gouvernement à l'égard du mouvement national en Pologne. N. V. Berg était cependant l'un de ces savants qui respectent les faits et ne les subordonnent pas à un schéma préconçu. Il naquit ainsi un ouvrage — le premier et pendant longtemps le seul ouvrage de ce genre — qui présentait les événements de 1863 de façon objective et dont l'auteur était un historien russe.

La valeur de l'ouvrage de N. V. Berg consiste aussi en ce qu'il se fonde sur une grande quantité de sources, souvent citées littéralement. Berg eut à sa disposition des actes d'enquêtes judiciaires, des documents du gouvernement et des autorités insurrectionnelles, des mémoires et des souvenirs de personnes qui avaient participé à la répression de l'insurrection et aux persécutions contre les insurgés. Ces matériaux, par la suite, n'ont pas été accessibles aux chercheurs; ils ont pour la plupart disparu. C'est pourquoi l'ouvrage de N. V. Berg est une source pour l'histoire de l'insurrection de 1863. Beaucoup d'historiens postérieurs ont cité plusieurs documents d'après N. V. Berg.

La genèse de l'ouvrage et ses péripéties avec la censure pendant l'impression se laissent étudier de façon précise grâce à des ensembles d'actes conservés dans les archives soviétiques, à savoir les manuscrits de N. V. Berg, les épreuves de son ouvrage avec les ajouts de l'auteur, les actes de la censure, la correspondance avec les éditeurs, les censeurs et d'autres personnes. Il ressort de ces actes que le gouvernement tsariste voulait présenter l'insurrection polonaise de 1863 comme une entreprise cléricico-nobiliaire, détachée des masses de la nation, avant tout des paysans.

Le livre de N. V. Berg était un démenti de la thèse du gouvernement concernant l'insurrection de 1863. Il montrait les machinations derrière les coulisses, que le gouvernement tsariste ne voulait pas révéler. C'est pourquoi sa publication se heurta à l'opposition de la censure et de plusieurs personnes haut placées (par exemple du *grand-duc Constantin*, ancien gouverneur du Royaume de Pologne, qui s'opposa à la publication du chapitre IX). L'opposition de la censure poussa N. V. Berg à publier son ouvrage tout entier à l'étranger — à Poznań. La mort de l'auteur pendant l'impression fit que le livre ne fut pas mis en vente; il est à présent un livre rare.